Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 19. Lwów, Niedziela 24. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr
Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisow nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Czem skorupka nasiąknie...

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 stycznia.

Głęboką treść i **wymowę mają postulaty socjalistów**, wysunięte pod adresem ministra skarbu. **Socjaliści domagają się stanowczo ściągnięcia choćby części zaległego podatku majątkowego** i zaniechania wprowadzonego na jeden kwartał a utrwalonego na rok cały systemu obliczania poborów urzędniczych na podstawie ostatniej „stabilizacji". Jest to może przypadek, ale jakże wymowny. **Pan min. Zdziechowski** zapewnia, że absolutnie **nie widzi możności ściągnięcia w obecnej chwili choćby części podatku majątkowego**, bo siła płatnicza ludności jest całkowicie wyczerpana, nie może również inaczej obliczać poborów urzędniczych, bo znów **budżet państwa nie wytrzyma.**

Uprzytomnijmy sobie, że **chodzi o zaległy podatek w wysokości 360 milionów** złotych, a **oszczędności na poborach urzędniczych**, wprowadzone ostatnio, na mocy „stabilizacji" płac, **wynoszą miesięcznie 5 miljonów**, czyli rocznie 60 miljonów. Nie twierdzimy, że trzeba koniecznie ściągnąć całą tę zaległą sumę i w tym tylko celu, aby napełnić żołądki urzędnicze, chociaż takiego stawiania kwestji nie uważalibyśmy za zbrodnię. **Uderzająca jednak jest łatwość**, z jaką zdecydowano się przerzucić na barki urzędnicze część sanacji gospodarczo-skarbowej, a widzi się **trudność** pociągnięcia warstw posiadających do drobnych chociażby świadczeń na rzecz sanacji.

Nie można bowiem bezkarnie wmawiać społeczeństwu, że **do ofiar na rzecz skarbu państwa należy pociągać stale tylko jedną warstwę — urzędników.** Warstwa ta, spotkała się w Polsce Odrodzonej z całemi zórami uznania platonicznego dla jej ofiarnego patrjotyzmu i poświęcenia dla interesów państwa, ale też **zawsze zapominano o tem, gdy należało z tych platonicznych pochwał wysnuć wnioski praktyczne.** Te wnioski zawsze wypadały niekorzystnie dla urzędników. Za czasów p. Zdziechowskiego nie krępowano się już wcale. **Potraktowano tę warstwę jako stado bezbronne**, które nawet nie będzie protestowało przeciw wyrządzonej krzywdzie.

Ale jednocześnie **bierze się w stanowczą obronę klasy posiadające**, gdy wysuwane jest hasło ściągnięcia zaległego podatku. Jakto? Więc naprawdę położenie sfer posiadających w Polsce jest tak złe, **że urzędnicy są magnatami** w porównaniu z ziemianami, fabrykantami, bankierami i właścicielami nieruchomości? Dziecko nie uwierzy tej naiwnej gadce, a pan min. Zdziechowski udaje, że jej wierzy. Nie brzmi to, zaprawdę, zbyt poważnie...

Jeżeli **socjaliści** wystąpili w obronie krzywdzonej warstwy urzędniczej, to — zdaje się — **nie uczynili tego z pobudek partyjnych.** Stronnictwo socjalistyczne jeszcze przez długie lata nie będzie mogło w Polsce liczyć na **znaczne wpływy** wśród urzędników. Uczynili to więc **z pobudek humanitarnych**, z nakazu **poczucia sprawiedliwości** społecznej. Można więc przypuszczać, że rząd a raczej p. **min. Zdziechowski — nie będzie się upierał** przy stanowisku, które jest nawet dla najbardziej zaślepionych — nie do utrzymania. Być może, że dbałość p. Zdziechowskiego o interesy warstw posiadających okaże się tak silna, że zwycięży wszelką argumentację socjalistów. **To jednak jest pewne, że bez oczywistych ustępstw na rzecz urzędników ze strony min. skarbu, socjaliści nie pozostaną w rządzie.** Będzie to — przyznajmy, minimum uwzględnionych postulatów. Nie jest wcale rzeczą wykluczoną, że **P. P. S. zdobędzie się na wymianę jednego ze swych ministrów**, ale to już wkracza w dziedzinę stosunków wewnętrznoklubowych.

Nas w danej chwili interesuje kwestja, nad którą nie można przejść do porządku dziennego, a mianowicie: wszelka **próba pójścia po linji najmniejszego oporu, po linji krzywdzenia bezbronnych—musi w życiu państwowem doprowadzić do nieobliczalnych skutków.** Socjaliści posiadają widocznie najwięcej wśród stronnictw państwowych wyrobienia państwowego, skoro tę sprawę dla innych błahą, wysunęli na czoło swych żądań. Wiedzą oni, że poza elementarnem poczuciem sprawiedliwości, **należy tu jeszcze wziąć pod uwagę i inny moment**, a mianowicie, że uzdrowienie administracji państwowej nie da się przeprowadzić, jeżeli przystąpi się do tego z batem w ręku — na urzędników. **A redukcja płac urzędniczych** przy niezredukowanej drożyźnie **prowadzi** w nieuniknionej konsekwencji do — **demoralizacji szeregów urzędniczych.** P. Zdziechowski zdaje się nie brać tej okoliczności pod uwagę. Świadczy to o nim źle, jako o administratorze państwowym...

Wręb.

Zjednoczenie stronnictw chłopskich w Sejmie i kraju.

Wielki klub Stronnictwa Chłopskiego utworzony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia.

Dzisiaj przedpołudniem rozpoczęły obrady kluby parlamentarne **Związku Chłopskiego,** pod przewodnictwem posła Hipolita **Śliwińskiego i Stronnictwa Chłopskiego,** pod przewodnictwem posła **Walerona.**

W myśl wniosku prezydjów, uchwalono jednogłośnie **połączenie się obu klubów i stronnictw za nimi stojących.**

Bezpośrednio potem odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie połączonych klubów, pod przewodnictwem najstarszego wiekiem posła Krempy, na którem zadecydowano o przyjęciu nazwy klubu i wybrano zarząd. Nowy klub przyjął nazwę: **Klub parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego.** Prezesem klubu wybrany został poseł **Jan Dąbski;** wiceprezesami: posłowie **Bryl i Waleron;** sekretarzami: posłowie **Ciepłak i Sanojca;** skarbnikiem: poseł **Ledwoch.**

Powzięto też uchwałę **wezwania posłów chłopskich do dalszej konsolidacji** i upoważniono prezydjum do poczynienia kroków w tym kierunku.

Klub Stronnictwa Chłopskiego liczy **28 posłów**, a to 17-tu z ostatniej secesji z „Wyzwolenia" i 11-tu ze Związku Chłopskiego.

———xo ox———

Przywrócenie mnożnika drożyźnianego i cofnięcie redukcji pensji urzędniczych.

Pełne pobory wypłacane będą od 1. kwietnia br.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia.

Rada Ministrów obradowała dziś w dalszym ciągu nad sprawą **redukcji budżetu** i nad projektem **ustawy o preliminarzu budżetowym na rok 1926.**

Po dyskusji, trwającej dwa dni, uzgodniono stanowisko ministrów w tej sprawie i przyjęto wnioski p. ministra skarbu Zdziechowskiego, dotyczące redukcji i oszczędności. Jednocześnie pod naciskiem ministrów socjalistycznych, **powzięto uchwałę postanawiającą wprowadzenie ruchomej skali płac, z uwzględnieniem mnożnika drożyźnianego, dla urzędników państwowych od dnia 1 kwietnia b. r. Również uchwalono cofnąć od nowego kwartału redukcję pensji o 6%.** Ten punkt był bardzo ostro forsowany przez socjalistów.

W sobotę wpłynie do Sejmu projekt preliminarza budżetowego, zawierający już uwzględnienie powyższych uchwał.

Narady nad sprawami polityki kresowej.

(Korespondencja „Kurj. Lwowsk.").

Warszawa, 22 stycznia.

Dzisiaj obradowała **sekcja kresowa komitetu politycznego Rady Ministrów,** przy udziale pp. **Löwenherza, Wasilewskiego i Zwierzyńskiego.** Obrady poświęcone były wytycznej polityki państwowej w sprawach dotyczących **ziem wschodnich i mniejszości narodowościowych.**

———oo———

P. Sikorski nie chce przybyć do Lwowa.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 22 stycznia.

Krążą pogłoski, że **mianowany dowódca korpusu lwowskiego gen. Sikorski nie obejmie tego stanowiska** i po zrezygnowaniu otrzyma inną nominację.

———oo———

O bezpośrednią komunikację kolejową Polski z Węgrami.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 22 stycznia.

Dnia 20 b. m. rozpocznie się w **Budapeszcie konferencja kolejowa Polski, Węgier i Czechosłowacji** mającą na celu ułożenie **bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej między Polską a Węgrami** przez Czechosłowację.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 22 b. m. w Warszawie 7.525 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 22 b. m. w Krakowie 7.45 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 22 b. m. we Lwowie 7.50 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar tranzakcje 7.30; sprzedaż 7.32; kupno 7.28. Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 72.50, N. Jork 5.1775, Londyn 25.175, Paryż 19.40, Wiedeń 72.90, Praga 15.33, Włochy 20.90, Belgja 23.5125, Budapeszt 72.55, Sofja 3.60, Holandja 208.15, Oslo 105.35, Kopenhaga 128.55, Sztokholm 138.60, Hiszpanja 73.30, Bukareszt 2.275, Berlin 123.2625, Belgrad 9.165.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 14.00, Londyn 4.8625, Paryż 3.7325, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.0375, Belgja 4.545, Budapeszt 14.06 Szwajcarja 19.32, Holandja 40.20, Oslo 20.33, Kopenhaga 24.82, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 14.16, Bukareszt 0.445, Berlin 23.81, Belgrad 1.7725.

Stabilizacja dolara.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 stycznia.

Banki prywatne płaciły dziś za dolara **7 zł. 71 gr.** natomiast „czarna giełda" **7 zł. 50 gr.** W kołach finansowych utrzymuje się przekonanie, że nastąpiła **stabilizacja dolara** na powyższym kursie.

Zbliżenie francusko-rosyjskie.

Wyjazd specjalnej delegacji sowieckiej do Paryża.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Moskwa, w styczniu.

(I) W stosunkach francusko-sowieckich nastąpił — według podanych przez nas wiadomości, — **stanowczy zwrot na lepsze.** Fiasko dotychczasowych prób rządu sowieckiego zdążających do osiągnięcia porozumienia z Anglją, zmusił prowodyrów moskiewskich **do zmiany swego frontu wobec Francji.** Uchwalono więc **pójść na znaczne ustępstwa** względem Francji, zwłaszcza co do jej żądań w dziedzinie ekonomiczno-finansowej. Zdaniem kół sowieckich, również ze strony Francji należy się liczyć z polityką **ustępstw i koncesji na rzecz Sowietów,** gdyż ciężkie przesilenie przemysłowo-finansowe, które Francja obecnie przechodzi, zmusza je do uczynienia wszystkiego, co leży w jej mocy. aby **uzyskać wszystkie rynki rosyjskie** dla swego eksportu. Twierdzą, że Briand uważa obecną chwilę za najbardziej odpowiednią do **sfinalizowania układu sowiecko-francuskiego.** Wobec tego **przyspieszono wyjazd** z Moskwy specjalnej delegacji sowieckiej do Paryża, która pod przewodnictwem ambasadora Rakowskiego, natychmiast przystąpi do rokowań z rządem francuskim. **Równocześnie sfinalizowano w Paryżu układ z grupą finansowych** instytucji francuskich o **organizacji mieszanego konsorcjum** francusko-sowieckiego, mającego na celu rozwój eksportu i importu rosyjsko-francuskiego. Do wywozu z Rosji wyznaczono przeważnie rudę żelazną i inne surowce, do importu do Sowietów — różne maszyny i chemikalja. **Kapitał zakładowy tego towarzystwa wynosi 2½ miljona dol.** Do założycieli należą między in. „Credit de Lyonne“, grupa Rotszyldów, były min. **De Monzie,** były min. **Loucheur** i inni, ze strony Sowietów — szereg banków i trustów. **Układ ten już podpisano.** Ponadto projektowane jest wzmożenie **eksportu rosyjskich wyrobów naftowych do Francji i jej kolonji.**

Przed wyjazdem delegacji do Paryża oświadczył Trocki, że rząd sowiecki uczyni wszystko, aby wznowione rokowania doszły do skutku, gdyż leży to we wzajemnych interesach obu krajów.

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

Nadużycia. O Staszicu słów kilka. Protestujący wiec we Lwowie. Lekcja publicystyki.

Lwów, 23 stycznia.

Głosy prasy i posłów sejmowych, mówiące o **nadużyciach,** niestety karygodnych i niekiedy wprost zastraszających, **znajdują żywy oddźwięk na szpaltach dzienników ruskich.** „Diło“ w ostatnim numerze wylicza cały szereg takich nadużyć zwłaszcza w administracji wojskowej, na pokrzepienie serc swoich czytelników.

Z powodu rocznicy Staszica i „Diło“ zamieściło kilka uwag o reformatorze i mężu stanu, nazywając go **pierwszym socjalistą,** który piętnował haniebny wyzysk chłopów przez szlachtę i przepowiadał w takich warunkach smutny upadek „szlacheckiej rzeczypospolitej“.

Sto lat minęło od tego czasu, a w Polsce niewiele się zmieniło pod tym względem według „Diła“.

W sali „Narodnego Domu“ odbył **się** w tych dniach **wiec ruski,** skierowany ostrzem **przeciw gospodarce magistratu lwowskiego** i przeciw odebraniu głosu jednemu z radnych ruskich, który przemawiał po rusku. Wiec zwołała „Undo“, **protestując przeciw nieprzyjmowaniu do służby miejskiej Rusinów,** przeciw budżetowi miejskiemu, nie uznającemu potrzeb ludności ruskiej i **domagając się rozpisania nowych wyborów do Rady miejskiej** na podstawie 5 przymiotnikowej ordynacji wyborczej. **Wiec wezwał wszystkich Rusinów do organizowania się,** gdyż tylko w ten sposób można ponoś odebrać **„ruskie miasta“** z rąk „cudzych“.

„Diło“ skarży się bardzo, że ciągle w Małopolsce niema hiperprodukcji dzienników ruskich, mimo to **chorują i te nieliczne na brak materjału do druku.** Nadsyłane dość często manuskrypty albo **z powodu nieudolnej formy lub wprost niedopuszczalnej etycznie, paszkwilowej treści,** nie nadają się do druku.

———xo ox———

Nowi oficerowie rezerwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia.

Przy końcu ub. roku wydany został przez władze wojskowe rozkaz dopuszczający **przemianowanie rezerwistów,** posiadających odpowiedni cenzus naukowy, **na oficerów rezerwy.** Ilość podań, początkowo napływających w małej ilości, z czasem urosła do pokaźnej cyfry. Obecnie opracowywaną jest przez ministerstwo spraw wojskowych **lista nowych podporuczników rezerwy,** która będzie ogłoszona za 6 tygodni.

———xo ox———

Tajemniczy wypadek letargu w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia.

W szpitalu św. Ducha, na sali Nr. 2, leży **tajemniczą chorobą złożona urzędniczka wojskowa p. Janina Berezowska.** Śpi ona snem kamiennym od środy i do dnia dzisiejszego mimo usiłowań licznego konsilium lekarzy **nie udało się** jej obudzić. Lekarze sądzą, iż **zachodzi tu wypadek letargu.**

RUCH EMIGRACYJNY Z POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.)

Podług wykazu urzędu emigracyjnego, wyjechało do **Francji** w październiku 1925 r. osób 2.594. W tym samym miesiącu wyjechało za morze 2.000 osób z tego do **Argentyny** 590, a do **Palestyny 750.** Do Polski powróciło 721 reemigrantów, w tem 143 z Stanów Zjednoczonych a 252 z Francji.

———oo———

Sprawa nadużyć skarbowych w M.S.Wojsk.

przed forum komisji budżetowej Sejmu.

Warszawa, 22. 1. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, szf korpusu kontrolrów wojskowych gen. **Gorecki** oraz zastępca szefa administracji wojskowej gen. **Norwid Neugebauer** udzielali **wyjaśnień na te zarzuty, jakie zawierało sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej o działalności ministerstwa spraw wojskowych za r. 1924,** przedstawione na ostatniem posiedzeniu przez posła Michalskiego jako referenta.

Z wyjaśnień, udzielonych przez przedstawicieli ministerstwa S. W. okazało się, że wytknięcia Najwyższej Izby Kontroli dotyczyły częścią **zbyt wielkich sum, wypłacanych w niektórych oddziałach wojskowych przez intendantury za przedmioty zakupywane dla wojska, częścią zas zaliczek udzielanych dostawcom niezawsze na to zasługującym i bez odpowiedniej gwarancji.**

Dyskusja ukończoną nie została, dalsze bowiem wyjaśnienia udzielone będą przez zastępcę szefa administracji wojskowej gen. Norwid Neugebauera.

Po zakończeniu dyskusji, specjalnie powołana podkomisja otrzyma zlecenie przedstawienia odpowiednich wniosków pełnej komisji budżetowej do uchwalenia.

———ox xo———

Opinja prof. Kemmerera o sytuacji w Polsce.

„Polska przeszła już najgorsze czasy“.

Nowy Jork, 22. 1. (AW.) Prof. Kemmerer, który w tych dniach wrócił tu z Warszawy, chwalił w rozmowie z przedstawicielami prasy **energiczne zarządzenia sanacyjne rządu polskiego,** w szczególności zarządzenia w sprawie ograniczenia przywozu i zawieszenia dalszej emisji banknotów. Brak pracy, bezrobocie i silna (chwilowa) depresja nie są objawami pożądanemi dla państwa, ale te **chwilowe przeszkody potrafi przełamać wypróbowany patriotyzm polski i gotowość do ofiar.**

Według Kemmerera, **Polska przebyła już najgorsze czasy i przetrwa zwycięsko przesilenie.** Stosunki gospodarczo - finansowe Polski wymagają **długoterminowej pożyczki,** bo ona jedynie umożliwi odbudowę gospodarstwa krajowego.

———xo x———

O zniesienie paszportów między państwami sukcesyjnemi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia.

Rząd czeski nosi się z zamiarem zwołania **konferencji** organizacji gospodarczych **państw** sukcesyjnych w celu rozważenia sprawy ewent. **zniesienia paszportów.** (Najwyższy czas! Przyp. Red.).

———xo ox———

Nowe terminy wakacji.

Warszawa, w styczniu.

W ministerjum W. R. i Oświecenia Publicz. powstał projekt zreformowania terminów wakacyj dla **młodzieży szkolnej i dni wolnych od** nauki, co pozostaje zresztą w ścisłym związku ze skasowaniem znacznej liczby świąt kościelnych.

Projekt ministerjum przewiduje **skrócenie ferji podczas świąt Wielkiej Nocy o 4 — 5 dni,** wzamian za to **przerwa** w nauce podczas **Zielonych Świątek,** będzie zwiększona **do tygodnia.** Podczas Zaduszek zamiast dwóch będą obecnie **3 dni** wolne od nauki.

Co się tyczy ferji na **Boże Narodzenie** to pozostaną one **bez zmiany** i trwać będą tak jak ostatnio t. j. od 22 grudnia do 3 stycznia.

Najważniejsza reforma, jaką zamierza przeprowadzić ministerjum, dotyczy wakacji letnich. Zupełnie słusznie zresztą projektodawcy tych zmian motywują, że obecny system jest szkodliwy, a przynajmniej nie przynosi tyle pożytku młodzieży jakby należało. Obecnie wakacje letnie zaczynają się w dniu **1 lipca** i trwają do 1. września.

Projektodawcy twierdzą, że nauka **w czerwcu** jest bardzo ciężka z powodu wczesnych upałów i przemęczenia dzieci całoroczną pracą. Dlatego też **prowadzenie lekcji do końca czerwca jest bezużyteczne** i męczy zarówno wykładowców jak i słuchaczy. W końcu sierpnia natomiast, dni są zazwyczaj nie tak skwarne, zresztą młodzież wypoczęta i rzeźka łatwiej zniesie upały.

Ponadto **działanie słońca w czerwcu jest silniejsze niż w sierpniu** dla tego też lepiej aby młodzież wcześniej była wolna od zajęć i mogła wyjechać na świeże powietrze.

Projekt ministerjum przewiduje więc nie skrócenie wakacji letnich, lecz **przesunięcie terminów trwania.** I tak według tych projektów wakacje miałyby zaczynać się **17-go** czerwca a trwać do 17 sierpnia.

Ministerjum projekt powyższy rozesłało wszystkim **11 kuratorjom** w kraju z prośbą o **wypowiedzenie się.**

W najbliższych dniach odbędzie się specjalna sesja, na której rozpatrywane będą opinje kuratorjów, wnioski zaś przedstawione zostaną ministrowi oświaty do ostatecznej decyzji.

Rzecz ciekawa, kiedy chodziło o redukcję pensji i godzin, wówczas nie pytano nikogo. Skąd tak nagły przypływ demokratyzmu.

W każdym razie ewentuane innowacje w tej dziedzinie wprowadzone zostaną **dopiero od nowego roku szkolnego.**

ODCZYT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 22. 1. (AW.). Na prośbę oficerów sztabu generalnego Marszałek Piłsudski wygłosił wczoraj odczyt w sali szkoły podchorążych na temat „Wojna 1863 roku“.

Pod znakiem czasu.

SPÓŹNIONY GOŚĆ NOWOROCZNY.

Lwów, 23 stycznia.

Zgłosił się onegdaj w naszej redakcji człeczyna jakiś, chcąc koniecznie mówić „z samym panem redaktorem“.

— Czegoż pan sobie życzy?

— A no, sobie — niczego, ale chciałem panu redaktorowi życzyć **szczęśliwego Nowego Roku...**

— Jakto, toż dziś już **dwudziesty pierwszy!**

— To nic, ale zawsze przecież Nowy Rok jeszcze jest... A **czasy teraz** takie ciężkie...

Trudna rada, musiał redaktor starym zwyczajem **„podziękować“** pomysłowemu gratulantowi.

Dostawszy złotówkę, pyta poczciwiec:

— A może jeszcze i **tamtym panom** „pożyczyć“ także Nowego Roku?

„Tamci panowie“ zrezygnowali jednak z osobistego przyjęcia życzeń, uważając, że złożone naczelnemu redaktorowi, wystarczą na cały rok dla całej redakcji.

Różnie ludziska sobie radzą, a ciężkie czasy widocznie nie wpływają na zanik dowcipu...

(m).

——oo——

JAK TO POWIETRZE KRYNICKIE DZIAŁA.

Nietylko Sikorski ale także Witos pisze tam dzieła.

Warszawa, 22. 1. (AW.) Jak podaje „Echo Warsz.“ **poseł Witos** podczas wypoczynku w Krynicy **napisał rozprawę z dziedziny współczesnej polityki polskiej,** zawierającą — zdaniem „Echa Warsz.“ — dużo momentów sensacyjnych. (Krynica w ostatnich czasach ma szczęście do twórców „wielkich dzieł“ — vide onegdajsza wiadomość o p. Sikorskim — Przyp. Red.).

——oo——

Obchód rocznicy powstania styczniowego.

Lwów, 23 stycznia.

(m.) **Nie zapominają o rocznicach pamiętnych dni,** w których naród polski zdobył się na ofiarny wysiłek, by zerwać łańcuchy niewoli, **ci przedewszystkiem, którzy w prostej linji oddziedziczyli po bojownikach wolności sztandar żołnierza polskiego.** Dlatego też urządzane obecnie obchody ku uczczeniu ruchów zbrojnych z czasów porozbiorowych, chociaż w skromnych rozmiarach, czynią wrażenie podniosłe i budujące przez swój **charakter wojskowy.** Piętno to podkreśla **ciągłość idei,** przekazanej nowym pokoleniom przez ojców i dziadów i kult najczystszej, bohaterskiej ofiary w imię patrjotyzmu, kult, żywiony z zapłem przez młodą armję polską.

Wczoraj, jako w rocznicę wybuchu powstania 1863 r., odbyło się w **kościele OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo.** Wzięli w niem udział sędziwi **weterani powstania** oraz przedstawiciele władz: zast. wojew. **Karchazy,** prez. **Neumann, sztab oficerski** z gen. **Thulliem,** pułk. **Haudekiem** i innymi, **dowódcy pułków** lwowskich, dalej **obrońcy Lwowa** z prezesem Związku pułk. Hoszowskim, Związek **oficerów rezerwy** z pułk. Krajewskim, przedstawiciele **prasy z** prez. Tow. dziennikarzy pol. **Laskownickim,** Stow. **„Gwiazda“** ze sztandarem i inni. Straż honorową pełniła **młodzież kadecka** z historycznym **sztandarem powstańczym.** Wnętrze kościała zajęły liczne zastępy podoficerów i żołnierzy, delegowanych ze **wszystkich pułków lwowskich.** W czasie uroczystej *Mszy* św. **orkiestra 19 p. p.** odegrała na chórze kolendy, a na zakończenie hymn „Boże coś Polskę“.

Jak Europa kocha Amerykę?

„Jak dłużnik swego wierzyciela“ — powiadają seperatyści amerykańscy.

Waszyngton, 22. 1. (PAT.). Przeciwnicy wniosku o udział Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym Trybunale sprawiedliwości prowadzili wczoraj w senacie dalszą taktykę obstrukcyjną.

Sen. Reed wygłosił parogodzinne, pełne gwałtowności przemówienie, w którem wspomniał, że jak się zdaje według opinji niektórych kół, Europejczycy kochają Stany Zjednoczone. Nawiązując do tego, oświadczył: **Oni nas kochają tak, jak nieuczciwy dłużnik swego wierzyciela.** Niektórzy z nich są właśnie nieuczciwymi dłużnikami i jako tacy nienawidzą swego wierzyciela. **Czas już, aby naród amerykański zorjentował się** — mówił Reed — **że istnieje 55 skoalizowanych narodów, wchodzących w skład Ligi Narodów i gotowych na wypowiedzenie Stanom Zjednoczonym wojny,** gdyby one tylko w obronie swych praw próbowały chwycić za broń bez zezwolenia Ligi Narodów.

Farsa z soborem warszawskim w nowej odsłonie.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 22 stycznia.

Specjalna komisja sądowa, przy udziale delegatów prokuratury generalnej, dokonała **oględzin ruin soboru.** Na podstawie orzeczenia tej komisji **sąd unieważnił umowę Związku spółdzielni budowlanych z Magistratem,** który odtąd rozbiórkę prowadzić będzie we własnym zakresie.

Obchód ku czci Sewer. Goszczyńskiego.

Lwów, 23. stycznia.

W dniu 25. lutego br. upływa pół wieku od zgonu niezapomnianego **Poety-Żołnierza,** Seweryna Goszczyńskiego.

Lwów w którym znakomity Twórca „Zamku Kaniowskiego“ i całego szeregu innych niepospolitych dzieł spędził ostatnie lata swego życia i na którego cmentarzu spoczywają śmiertelne Jego szczątki, nie może i nie powinien zapomnieć o złożeniu należnego hołdu pamięci Tego, w którym złączyły się w najpiękniejszej harmonji cnoty Obywatela-Patrjoty z wysokiem natchnieniem poetyckiem, kierowanem zawsze uczuciem najgorętszej miłości Ojczyzny i duchem poświęcenia dla sprawy Jej wolności i niepodległości.

„Czytelnia Narodowa imienia Seweryna Goszczńskiego“ we Lwowie wzywa patrjotyczny Ogół polski do udziału w uroczystym Obchodzie ku czci niezapomnianego Poety-Żołnierza z okazji 50-tej rocznicy Jego zgonu, a zarazem do poparca akcji, mającej na celu odnowienie grobowca Seweryna Goszczyńskiego na cmentarzu Łyczakowskim.

——oo——

ZMIANY REDAKCYJNE W „KURJERZE POLSKIM“.

Warszawa, 22. 1. (AW.) W warszawskich kołach dziennikarskich żywo komentowaną jest wiadomość **o zmianach redakcyjnych w „Kurjerze Polskim“.** Dotychczasowy redaktor naczelny tego dziennika p. **Ignacy Rosner ustępuje ze swego stanowiska, a naczelna redakcja i kierownictwo wydawnictwa przechodzi w ręce p. Stefana Krzywoszewskiego.**

——oo——

Z TEATRU.

Medaljon Prababki

lekka komedja w 3 aktach Stanisława Warskiego (w „Nowościach“).

Lwów, 23 stycznia.

Już drugi raz w tym sezonie Lwów okazał duże zainteresowanie wobec twórczościa utorów będących obywatelami naszego grodu. Po poważnym dramacie **Brończyka** przyszła kolej na lekką strawę duchową, którą nam podał p. **Warski.** I gdyby w teatrze „Nowości“ istniał żyrandol, powinien był zapłonąć wszystkiemi światłami, aby w blaskach jego mógł się wzajemnie oglądać „tout Leopol“, który wczoraj zasiadł w fotelach i zapełnił nawet galerje. Lokalna duma to nie fraszka i ona to zgotowała wczorajszemu debiutantowi sukces „d'estime“. A że autor „Medaljonu“ nie jest kobietą, więc nie pogniewa się, skoro zdradzę publiczności, że nie jest on już nieśmiałym młodzieńcem i że wenie jego teatralnej twórczości towarzyszy już dojrzały wiek męski.

Ale późnej żeniaczki nikt nie żałuje rzekomo, tembardziej późnych zaślubin z zdradliwą Melpomeną. Dodało to p. Warskiemu **śmiałości** nietylko w chwili, kiedy zjawił się **przed rampą, aby zebrać** ciepłe oklaski rozbawionej publiczności wraz z bukietem bzu, ale i w **poczynaniach twórczych,** któremi wyposażył swoją sztukę.

„**Lekka komedja**“ Warskiego jest właściwie **krotochwilą,** która niekoniecznie dziać się musi, współcześnie“ — jak informuje afisz. Na szczęście **właśnie** niema ona żadnego posmaku jałowej współczesności — prócz kilku aktualnych dowcipów, które wyglądają zresztą na samodzielną „wkładkę“ aktorów.

Mimoto łudziłby się ktoś, gdyby sądził, że medaljon prababki przenosi nas w jakieś czasy sielskie — anielskie... Owszem ten amulet, mający moc jakąś tajemną przysporzenia potomstwa tej, która ją zawiesi na szyji w sypialni małżeńskiej, jest **pomysłem figlarnym** autora, spoglądającego na życie przez monokl i wydobywającego z **podpatrzonych dobrze figur i typów tyle śmiesznostek,** ile się da, aby ożywić i zabawić fabułą niekoniecznie oryginalną. Już to gdzieś było, że młody utracjusz, aby uzyskać poparcie starego wujaszka, przedstawi bogu ducha winną obcą istotę za żonę swoją i potem ma **ambaras,** kiedy się naprawdę ożeni z inną. — Pomysł z francuskiej jakiejś farsy i bodaj czy nie w jakiejś operetce także wyzyskany...

Ale mój Boże! Skąd wziąć wiecznie nowe pomysły! Nie umniejsza **to faktu,** że p. Warski ubrał go dość zgrabnie i dał mu miłą patynę swojskości, przytem zbudował rzecz niemajgorzej, jakkolwiek w niektórych kątach sceny czaiła się jeszcze pewna nieporadność i naiwność — **debiutanta!**

Pierwszy akt wprowadza nas w **środowisko cyganerji** warszawskiej do domu młodego malarza Krzyckiego, który ma prawdziwą żonę Alinę, kochającą go i kochaną, sentymentalną i zazdrosną całkiem **nie na modłę francuskich fars,** ale takiem jakiemś swojskiem, serdecznem uczuciem. Brak mu „floty“, więc trzeba wyjechać na wieś do wujaszka, który stęsknił się za pokazaną mu kiedyś fałszywą żoną, Niną, więc kłopot! Ale jest pomysłowy przyjaciel Józef — świetny typ młodego pieczeniarza, studenta-wagabundy, który chodzi w spodniach Krzyckiego, więc też za niego myśli. Zarekwirują znów Ninę, pojedzie ona jako żona Krzyckiego, a Alina jako jej pokojówka i cała czwórka w dobrym humorze urządzi eskapadę na wieś. Tu znajdzie się i „ciocia“ Nikodema i amulet, któ ry dostanie się — pokojówce, **ku** zgorszeniu cioci i oburzeniu wujaszka zanim się cała sytuacja **nie wyjaśni, wśród różnych kalamburów scenicznych** i wesołych sypialnianych wprawdzie, ale nie podlanych francuskim sosem sytuacji.

Akt pierwszy zaciekawia już niefrasobliwie, drugi i trzeci (w dworku wuja) bawi naprawdę. Skoroby jeszcze autor przy pomocy reżysera **zmodyfikował niepotrzebnie „łechtającą“ podniebienie galerji końcową scenę aktu drugiego i skrócił nieco akt trzeci** — rzecz nabrałaby większej zwartości. A warto trudu, bo zapewne utrzyma się w repertuarze, zwłaszcza, że **artyści nasi zrobili wszystko,** aby ją wyposażyć w humor, werwe i dobre tempo.

Prym wiódł **Rasiński** jako Józef, ucharakteryzowany znakomicie. Artysta ten w ostatnich czasach jakby się odrodził, stwarza kapitalne typy i gdzieś zapodział skłonności do szarzy, które mu niejedną świetną zresztą postać mąciły. Nie do wiary, że gdzieś zgubił wczoraj i swoją tuszę, zrzucił z siebie około 20 lat i stworzył figurę sympatycznego łobuza, na którego się z satysfakcją patrzyło. Drugie miejsce należy się **Kwiatkiewiczowej,** artystce w nowożytnym stylu, która każdą rolą buduje sobie miano „znakomitej“. Jak zwykle samodzielny ze wszech miar i oryginalny talent objawia **Dębicka** w roli rozkosznej Aliny, której za wejście w 2 akcie do domu wujaszka szczególna należy się pochwała. Doskonały typ wujaszka dał nam **Dobrzański.** Sympatycznym i miłym Kaziem był **Brzeski,** dobrze zagrała zwłaszcza w 3 akcie rolę Niny **Szczęsna,** znakomicie odegrał rólkę karbowego, przybranego dobrze z miejska, paradny **Fertner,** epizody zagrali z przekonaniem **Skrzydłowska** (urocza wiejska Stasia) i Lewicki, mignęła sympatycznie **Żelichowska.**

Publiczność bawiła się dobrze, a autor, który zdradził niezawodny nerw sceniczny, powinien znaleść zachętę do dalszej pracy, a stać go zapewne będzie i na pełniejszą komedję, nietylko na krotochwilną farsę.

J. Geszwind.

Z życia młodzieży.

Kryzys ideowy młodzieży.

Nacjonalizm wczoraj a dziś.

W aktualnej obecnie kwestji kryzysu ideowego dzisiejszej młodzieży akademickiej, nadesłał nam jeden z działaczy **interesujące uwagi o charakterystycznych niedomaganiach po prawej i po lewej stronie.** Autor, daleki od zacietrzewienia partyjnego traktuje omawiane zjawiska z możliwym obiektywizmem. Niniejszem zamieszczamy pierwszą serję uwag, poświęconą obozowi nacjonalistycznemu.

Redakcja.

Lwów, 23 stycznia.

Kryzys ideowy współczesnej młodzieży akademickiej, jest faktem notorycznym. Ostatnio nawet **prasa endecka,** pełna zawsze optymizmu w stosunku do swej „młodzi“, **zwróciła uwagę na ogólną „dewaluację“ życia ideowego dzisiejszej młodzieży,** na brak u niej tej szlachetnej pasji intelektualnej i moralnej, która znamionowała jej życie przedwojenne. — **Zjawisko to stoi niewątpliwie w bezpośrednim związku z kryzysem duchowym współczesnej warstwy inteligenckiej wogóle.**

Wśród prądów ideowych, które współcześnie nurtują polską młodzież akademicką, na **czoło wysuwa się nacjonalizm w swych różnych odcieniach.** Ażeby należycie omówić głębokie przesilenie wewnętrzne, jakie on obecnie przechodzi, trzeba sobie wpierw zdać sprawę z tego faktu, że **dzisiejszy, powojenny nacjonalizm młodzieży — to historyczna jeno kontynuacja dawnego ruchu „demokratyczno - narodowego“,** w swej ideowej treści odeń **nieskończenie uboższa.** — Dziś z perspektywy ćwierćwiecza trzeba przyznać, chcąc być obiektywnym, że ten **dawny ruch „demokratyczno-narodowy“ wniósł** pomimo wszystkich swych ujemnych cech — **dużo pozytywnego fermentu** w ówczesne życie polskiej zbiorowości. Toż na przełomie wieku, przeciwstawiając się kwietyzmowi starszego pokolenia, **był on** równolegle z ruchem „socjalno-demokratycznym“ **zjawiskiem niemal rewolucyjnem.** Pomimo zasadniczo antyromantycznego stanowiska teoretyków swoich **odwoływał się** ówczesny nacjonalizm w praktycznej działalności uświadamiającej **do kulturalnych tradycji romantyzmu, po pozytywiźmie zaś oddziedziczył nakazy pracy demokratycznej** wśród mas ludowych w najszerszem tego słowa znaczeniu. Przeciw polityce trójlojalizmu wysuwał wtedy **hasła polityki trójzaborowej,** skierowanej ku organizowaniu mas dla odzyskania politycznej niezależności. W poszukiwaniu nowych terenów **pracy ludowej, miał w sobie dużo apostolskiej ekspanzji.** Wystarczy przytoczyć taki paradoksalny dziś przykład, że w obliczu powszechnych wyborów w b. Galicji, **N. D. zainicjowała polską pracę oświatową wśród żydów.**

To też zrozumiałem będzie, dlaczego nawet w czasach, gdy ruch „demokratyczno-narodowy“ coraz bardziej obojętnieć zaczął na krzywdę społeczną i **wchodził na tory egoizmu klasowego** warstw posiadających, **mógł mimoto przyciągać szlachetniejsze elementy młodzieży.** Jest już bowiem nieodłączną cechą prawdziwie szlachetnej młodości, że serce jej wybucha buntem przeciw krzywdzie i bezprawiu. Dlatego to **nacjonalizm,** będąc jednym z czynników, organizujących zapał młodzieży przeciw przytłaczającej krzywdzie niewoli, mógł wykrzesać z jej serc ogień heroizmu i ofiary, **mógł być źródłem natchnień twórczych i wzlotów.**

Powojenna generacja młodzieży nacjonalistycznej, ta, która była w okopach i ta, która w nich być jeszcze nie mogła, nosi na sobie **inne zupełnie piętno.** Nacjonalizm ich przesiąkł nawskroś miazmatami wojny i wywołanych przez nią **krwiożerczych instynktów, a wzniosła idea narodowa, przybrała u niej postać szowinistycznego zapamiętania,** cofającego się niekiedy w stosunkach międzyludzkich do myślenia kategorjami zoologicznej systematyki. Stąd **więcej** u współczesnej generacji nacjonalistycznej **nienawiści, niż miłości** i wewnętrznej potrzeby pielęgnowania tego, co własne. Nie odczuwając zaś z zewnątrz tego bezpośredniego przymusu do pracy twórczej, którym była ongiś udręka niewoli i związane z nią niebezpieczeństwa, widząc się wszechwładnym panem w odzyskanej ojczyźnie, otwierającej szerokie **perspektywy materjalnych korzyści,** nie umiejąc podporządkować w zmienionych warunkach idei nacjonalistycznej interesom państwa, aby rzucić ją na szalę w duchu tych interesów, **zrezygnował młody nacjonalizm z nowych możliwości twórczych** i poszedł po linji najmniejszego oporu, prowadzącej zawsze **do ideowego bankructwa.**

Jak ta linja wygląda i jakie stąd wynikło oblicze ideowe młodego nacjonalizmu, o tem w następnym artykule.

Dr. H. S.

Upadek Czytelni Akadem. we Lwowie

pod rządami młodzieży wszechpolskiej.

Lwów, 23 stycznia.

W sprawie odpowiedzi na artykuł podpisanego, zabrała głos młodzież na łamach „Słowa Polskiego“. Oto kilka słów repliki:

W artykule p. t. „Z życia młodzieży“ w „Kurjerze Lwowskim“ **zarzuciliśmy Młodzieży Wszechpolskiej, zaprzepaszczenie Czytelni Akademickiej** we Lwowie, która dzięki kilkuletnim rządom młodzieży endeckiej przestała niemal zupełnie **istnieć.** Niema odczytów, wieczorów dyskusyjnych, **tylko wieczorki tańcujące.** Czytelnia Akademicka, dla **której niegdyś żaden doniosły fakt z życia** duchowego Polski nie był obcy czy obojętny, której obowiązkiem jest zwracać uwagę ogółu akademickiego na wydarzenia tego rodzaju, pominęła **zupełnie milczeniem** sprowadzenie zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza do kraju, przedwczesny zgon Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Czy dawniej było to wogóle do pomyślenia? Nigdy! A dziś? **Dzisiaj nazywa się ludzi, którzy mają odwagę żądać aby w „Czytelni Akademickiej“ jednak pomyślano o jakiejś pracy ideowej,** kształcącej i wychowawczej **„Filipami z konopi“.**

Jakże można oburzać się na **„narodowe“ lenistwo!**

Stanisław Piotrowski
członek „Posiewu“.

Śledztwo w sprawie wybuchu w fabryce „Granat“.

Dwie ofiary zmarły.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. stycznia.

W szpitalu na Czystem **zmarły dziś dwie ofiary katastrofalnego wybuchu w fabryce „Granat“,** a to Janina Murzyńska, lat 18 licząca i Agnieszka Krawczyk, 44 letnia.

Jak słychać, **specjalna komisja zbada, czy prawidłowem było dopuszczenie montera do rejonu fabryki** i czy monter ten był koncesjonowany do wykonywania instalacji świetlnej, przy której to czynności nastąpiło krótkie spięcie i w następstwie pożar.

———oxxo———

Nowy tryumf nauki na polu medycznem.

Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

Budapeszt, 22. 1. (PAT.) W budapeszteńskiem stowarzyszeniu lekarzy **prof. Jan Bokay** przedstawił **wyniki szczepienia szkarlatyny,** podjętego w szkołach budapeszteńskich w celu wypróbowania zabiegu ochronnego przeciw szkarlatynie, pro pagowanego przez amerykańskiego lekarza **Paar Dycka.**

Na zasadzie przeprowadzonego szczepienia (ogółem szczepiono 4.344 dzieci w wieku szkolnym, z czego 744 było podatnych na szkarlatynę), Bokay doszedł do wniosku, **że skuteczność działania zabiegu ochronnego może być uważana za zapewnioną.** Jednakże praktyczne zastosowanie tego środka wymaga dalszych badań. Wyniki osiągnięte w Budapeszcie potwierdzają wnioski, do których doszedł Dyck.

Zlikwidowanie groźnej szajki szpiegowskiej.

Aresztowanie Nuchima Linka, brata zasądzonego już we Lwowie Zygmunta Linka.

Lwów, 23 stycznia.

W czerwcu 1925 roku toczyła się przez dłuższy przeciąg czasu rozprawa w sądzie okr. kar. we Lwowie przeciw **Zygmuntowi Linkowi** i tow. **o szpiegostwo na rzecz Rosji** sowieckiej. Zasiedli wówczas na ławie oskarżonych główni prowodyrzy Zygmunt Link, siostra jego Marja, Z. Bruch, Kykytunik i w. in.

Rozprawa ujawniła wówczas **sensacyjne szczegóły** akcji szpiegowskiej na terenie Małopolski wschod., kierowanej przez rodzeństwo Linków: Zygmunta, skazanego na 5 lat ciężkiego więzienia, Marję 3½ roku oraz Nuchima Samuela, który nie stanął przed sądem, gdyż zdołał umknąć.

Dowiadujemy się, że **onegdaj aresztowano w Wejherowie** obok Gdańska Nuchima **Samuela Linka,** przy którym znaleziono obfity materjał kompromitujący oraz szereg fałszywych legitymacji. Ustalono, iż **stale przebywał w Gdańsku,** skąd wyjeżdżał od czasu do czasu w celach szpiegowskich do innych miast Polski. — Ponieważ nici jego działalności prowadzą do Małopolski Wschodniej z tego powodu, że należał on do szajki sądzonej we Lwowie zostanie on w **najbliższym czasie odstawiony do lwowskiego więzienia karnego.**

Ciężki zawód gwiazdy filmowej.

Lwów, 22 stycznia.

Jedna z najbardziej znanych „gwiazd“ filmowych ostatniego dziesiątka, przez długi czas jedyna przedstawicielka Skandynawji w mieście filmowem Holywood, — Szwedka **Anna Nilson,** musiała się wskutek wypadku poddać amputacji nogi. Typ północnej piękności, rozpoczęła swoją karjere jako służąca, potem była modelem do rysunków na kartach pocztowych. — Jako „gwiazda“ filmowa przeważną była żeńskim **Tom Mix,** gdyż specjalnością jej były awanturnicze filmy, dzikie jazdy konne, pożary lasów, wypadki kolejowe i samochodowe i t. d. Wiele razy podczas swej karjery aktorskiej **była w niebezpieczeństwie życia.** Raz, gdy przejeżdżała na lokomotywie przez palący się las, odniosła tak ciężkie poparzenia, że tylko z trudem udało się ją uratować. Parę razy była w wypadkach samolotowych, raz mało nie utonęła pod lodem, to znów — stoczywszy się w przepaść z samochodem — rok cały leżała w szpitalu. Obecnie, po ostatniem nieszczęściu, musi się w dość jeszcze młodym wieku, licząc zaledwie lat 40, wycofać z niebezpiecznego zawodu.

——oo——

Z nowych wydawnictw.

W. Semkowicz: Mapa historyczna Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1771 z uwzględnieniem granic i miejsc historycznych od początku XVII w. **Podziałka 1:3,000.000. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa, Cena zł. 2.** Nowa ta podręczna mapka ma służyć celom szkolnym. Obejmuje obszar od Berlina po Moskwę i od Petersburga po Odessę. Podaje granice Korony i Litwy, Wielkopolski i Małopolski, podaje główne drogi i szlaki tatarskie, wyróżnia miasta i osady, miejsca odbywania sejmików ziemskich i generalnych, siedziby arcybiskupstw i biskupstw wszelkich obrzędów. Uwzględnione w niej szereg świeżo zbadanych szczegółów, jak granice ziemi Pr... tyńskiej, Spisza, enklawy pruskie w Polsce, granice szeregu ziem i inne zdobycze naukowe ostatnich lat.

——oo——

Scena i ekran.

Teatr popularny w Łodzi. Magistrat łódzki uchwalił umiastowić „Teatr popularny“, który dotychczas otrzymywał subwencję w wysokości 1.000 zł. miesięcznie.

——oo——

Objawy rozgoryczenia wśród urzędników.

Warszawa, 21 stycznia.

Związek Stowarzyrzeń Urzędników z akademickiem wykształceniem w Warszawie, **przedłożył p. Prezesowi Rady Ministrów, oraz p. Ministrowi Skarbu memorjał następującej treści:**

Związek Stowarzyszeń Urzędników z akademickiem wykształceniem wychodził z założenia, że oparty o jednolite zasady, **celowy program oszczędnościowy, uchyli z biegiem miesięcy r. b. istotną konieczność zmniejszenia niedostatecznych uposażeń urzędniczych,** przyczem Związek spodziewał się że do różnych ofiar na rzecz Państwa, **powołane będą także inne, stosunkowo lepiej uposażone, warstwy społeczne, tak pracownicze jak i pracodawcze.**

Natomiast **wypadki, które** zaszły **już w pierwszym miesiącu prowizorjum budżetowego, dość jaskrawo wskazują na nieskoordynowaną jeszcze działalność oszczędnościową,** a skutki tego odbiły się fatalnie właśnie przedewszystkiem na zmniejszonych uposażeniach urzędniczych.

Jedną z najdotkliwszych wad poczynań oszczędnościowych jest w obecnej chwili **brak skoordynowania i jednolitości w stosowaniu wskaźnika drożyźnianego.** Kiedy bowiem został on utrzymany dla wszystkich warstw pracowniczych, to **zniesiono go tylko dla uposażeń urzędniczych,** ustalając je w zmniejszonej wysokości, mimo oczywistego wzrostu drożyzny. To spowodowało, że już **w styczniu b. r. obniżka płac urzędników** państwowych **wynosiła** nie 4 i pół, 5 i względnie 6 procent, **ale 15 i pół, 16 i 17 procent,** a to z **powodu zwyżki kosztów utrzymania** o 11 procent w miesiącu grudniu.

Związek Stowarzyszeń Urzędników z akademickiem wykształceniem z całym naciskiem stwierdzić **musi, że kwestja wskaźnika drożyźnianego winna być uregulowana jednolicie dla wszystkich pracowników tak państwowych,** samorządowych jak i prywatnych, co w konsekwencji prowadzi do dwóch alternatyw, t. j. **całkowitego zniesienia go lub utrzymania dla wszystkich.**

W dalszym ciągu memorjału poruszono kwesję zamierzonych przez Rząd oszczędności i zwrócono uwagę na konieczność oparcia programu oszczędnościowego na zasadach równomierności i jednolitości, zaznaczając, że **dlaszy rozwój tego rodzaju wykroczeń, spowoduje, że Zarządy poszczególnych Stowarzyszeń Urzędniczych nie znajdą należytych argumentów** dla **powstrzymania** warstwy **urzędniczej od** objawów **rozgoryczenia** z ujemnemi dla Państwa następstwami.

——xo ox——

Wywiad z Kazimierzem Tetmajerem.

Lwów, 23 stycznia.

Znakomity poeta i pisarz Kazimierz Tetmajer który od kilku lat zamilkł zupełnie z powodu choroby i fatalnych stosunków materjalnych w wywiadzie dziennikarskim oświadczył między innemi:

„Z powodu całkowitego niemal **zepsucia się wzroku, osłabienia serca** i wyczerpania całego organizmu nie pracuję wcale od blisko 10 lat i wycofałem się zupełnie z życia. Z powodu całkowitej niezdolności do pracy jestem emerytem państwowym t. j. mam dotację państwową 400 zł. miesięcznie. Prócz emerytury mam pewne drobne dochody z dawnych wydawnictw na nowo drukowanych“.

Autor „Skalnego Podhala“ zaważył dalej: **„Jestem kimś, kto był** i w pewnym okresie czasu zaznaczył swe istnienie, by wreszcie zamilknąć na zawsze i za życia odejść w niepamięć“.

Wreszcie omawiał znakomity pisarz położenie literatów polskich i oświadczył:

„Jeżeli chodzi o zabezpieczenie doli starców, wdów, sierot i osób niezamożnych ze świata literackiego należałoby dążyć do **otwarcia domu,** odpowiednio dla nich urządzonego **na wzór fundacji** Artura **Domsa** we Lwowie“.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Tancerka kawalerem Legji honorowej.

Lwów, 23. stycznia.

W wielkiej operze paryskiej odbyła się w ostatnich dniach niezwykła uroczystość. W obecności **dwóch tysięcy zgromadzonych** na scenie członków opery od pierwszorzędnych gwiazd do najskromniejszych chórzystek, udekorował przedstawiciel ministerstwa sztuk pięknych **słynną primaballerinę Charlottę Zambelli** krzyżem **Legji honorowej.** „Od czasu, kiedy czerwoną wstęgą i krzyżem Legji bywają nagradzani uczeni i artyści — mówił zastępca ministra — otrzymały setki badaczy i pisarzy, malarzy i rzeźbiarzy to wysokie odznaczenie, **ale nie było jeszcze tancerza ani tancerki,** któraby okazała się godną Legji honorowej **Panna Charlotta Zambelli jest pierwszą, która nosić będzie to odznaczenie“.**

Słynna baletnica, smukła Włoszka o płomiennych oczach, stała zakłopotana i wzruszona, nie mogąc znaleść paru słów podziękowania.

Udekorowana tancerka należy do zespołu paryskiej opery państwowej od r. 1898. Debiut jej odbył się w dniu **tysięcznego** z rzędu **przedstawienia „Fausta“.** Zambelli była **uczenicą sławnej Rosity Mauri,** która w Medjolanie odkryła w niej talent. Zaangażowana do opery paryskiej, Zambelli bardzo rzadko opuszczała Paryż i po krótkim popobycie w Petersburgu, gdzie porzuciła świetne stanowisko z tęsknoty za Paryżem, powróciła na stałe do stolicy Francji.

Projekt udekorowania tancerki krzyżem Legji honorowej **miał wielu przeciwników,** którzy nie występowali przeciw jej osobie, ale podnosili, że taniec jako **„sztuka frywolna“** nie może być traktowany na równi z innemi sztukami pięknemi. Inni natomiast dowodzili, że **tancerka może uprawiać swą sztukę z takim samym pietyzmem,** jak poeta, rzeźbiarz, malarz i inny artysta. I istotnie, Zambelli jest **prawdziwą kapłanką** sztuki choreograficznej. Żyje niezwykle skromnie, uważając za przykładem znakomitej tancerki wiedeńskiej, Fanny Elster, **taniec za religję, a operę za klasztor.** Unika reklamy i blagi, ma też wielu przyjaciół wśród wielkich kompozytorów i literatów, jak Massenet. Saint-Säens, Zola i Bataille, krórzy uważają ją nietylko za **świetną** artystkę, ale i głękoko myślącego człowieka.

Równocześnie z Zambelli otrzymał krzyż Legji honorowej **malarz holenderski Van Dongen,** znakomity pejzażysta i portrecista Paryża.

Ceremonia namaszczenia nowego mesjasza w Indjach.

Lwów, 23 stycznia.

W Madras w Indjach odbyła się ceremonja namaszczenia nowego mesjasza, młodego hindusa **Krishnamurti,** który powrócił po ukończeniu studjów z Anglji. Ceremonji namaszczenia dokonała pani Annie Bessant, przedstawicielka międzynarodowego towarzystwa teozoficznego. Nowy mesjasz będzie miał **12 apostołów.** z których obrano już 7. Szefami ich będą pani Bessant i biskup australijski Leadbeater.

Szef apostołów zawiadomił podczas namaszczenia licznych wiernych, że **„zbawca raczył zejść na ziemię,** przyśpieszając godzinę swego przyjścia o parę lat, celem przeszkodzenia wielkiej, szykującej się wojnie“.

Na ceremonji namaszczenia było obecnych **20.000 delegatów z całego świata,** przeważnie z Ameryki, Australji i Nowej Zelandji. Wszystkie kraje europejskie miały także swoich przedstawicieli. Ceremonja odbyła się na placu, na którym rozpoczęto budowę olbrzymiej świątyni słońca.

Okruchy.

Wieczny pokój!

Po długich wojen nieszczęściach i znoju
chcemy dziś szerzyć ideę pokoju.
Straszne pociski, groźne samoloty,
granaty czas ten opóźniają złoty,
w którym człek będzie bratem człowiekowi.
Pewną pokoju ostoję stanowi
to, co w myśl jego działa polityki.
U nas jedynie są takie fabryki,
jak: **Nitrat, Pocisk, Frankopol,** bo wieczny
mir by zapewnił ich wyrób bezpieczny.
(Granat, samolot jak i samochody
nie funkcjonując nie wyrządzą szkody!
Gdy wzorem fabryk tych pójdzie świat cały,
górą ludzkości będą ideały,
inne fabryki pójdą za naszemi
i wieczny pokój zakwitnie na ziemi.

Zeter.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 24. 1. 1926

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia.

Najgłupszy moment człowieka.

Lwów, 23 stycznia.

Gdybyśmy zadali pytania, kiedy człowiek staje się „głupim“ ewentualnie poprostu **idjocieje**, jest rzeczą pewną, iż odpowiedź odnosiłaby się do rodzaju przeżyć, walk wewnętrznych, zacietrzewień na tle afektów nie zawsze zaszczytnych itp.

A jednak na to pytanie uczony amerykański odpowiada, oparty na ścisłych sumiennych badaniach intenzywności inteligencji w różnych porach dnia i różnych dniach tygodnia, po prostu: **w czwartek** o godzinie **czwartej popołudniu,** człowieku, czy jesteś prawnikiem czy lekarzem czy profesorem masz najgłupszy moment swej inteligencji. o tej porze stajesz się — wybacz ten wyraz — **„idjotą“.**

Profesor psychologji, na **Colgate University“** Denalg A. **Laird,** sporządził rodzaj barometru dla inteligencji z skalą i wskazówką i stwierdził, że w czwartek o godzinie czwartej wskazówka opada na najniższy stopień.

Przeprowadzał doświadczenia z 120 studentami Uniwersytetu i wybrał tylko najinteligentniejszych i o jednakich zdolnościach umysłowych.

Doświadczenia prowadził z asystentem i to przez sześć tygodni, o różnych porach dnia, i razem zadawano około **5000** pytań i zadań matematycznych wymagających dobrej **orjentacji bystrości umysłu** i treściwej ścisłej odpowiedzi.

Godzina, czas namysłu, sposób pojmowania i komentowania pytań, wogóle każde spostrzeżenie znamionujące najmniejszy nawet rys intelektu, były dokładnie notowane i wnioski dalsze wyprowadzano z ogromną ostrożnością, logicznością i sumiennością.

Okazało się, że momentem **najintenzywniej** występującej **inteligencji** jest godzina **ósma** rano i to wkrótce po obudzeniu się.

Od tej pory inteligencja maleje do południa o 11 spada o cały stopień a o godzinie 4 popołudniu dochodzi do **minimum.**

Godzina **czwarta** jest, jak niezbicie okazały doświadczenia dla inteligencji **najfatalniejsza,** bez względu na wszelkie inne czynniki, jak gdyby działał **„vis major“.**

Ku wieczorowi sprawność **rośnie,** lecz nie osiąga nigdy skali rannej. Około wpół do dziesiątej wieczorem dochodzi do **maximum** poczem znówu maleje. I rzecz ciekawa, oto i dnie tygodnia mają wpływ.

Po niedzieli t. j. wypoczynku niedzielnym **nie jest poniedziałek „najmądrzejszym dniem człowieka“** lecz dopiero **wtorek,** najwyższą skalę osiąga w **środę** a w czwartek najniższą, wznosi się w piątek i znowu maleje w sobotę.

Profesor **Laird,** podaje na podstawie wyników swych studjów **praktyczne** rady.

Oto przełożony, kierownik zakładu lub biura **baczyć** powinien by urzędnik lub pracownik **nie spaźniał się rano,** bo wówczas więcej szkody wyrządza niż gdy „zwieje“ w południe lub przed naznaczoną godziną odejścia.

Błędy, pomyłki popełniane około **czwartej popołudniu** nazywa profesor błędami **zegarowymi** i wyjaśnia że o tej godzinie odpowiedzi wypracowania były przy badaniach zawsze najgorsze, niejasnę, błędne.

Tak amerykański profesor, jeden z wybitnych **psychotechników** znanych w świecie naukowym i w przedsiębiorstwach fabrycznych gdzie badał sprawność personalu biurowego i warsztatowego, orzekł, iż najgłupszą chwilą ludzkości jest godzina 4-ta we czwartek.

Tak to ma być w Ameryce przedewszystkiem, a zapewne i inteligencje polskie pod powojennym wpływem Ameryki, przystosowały się do tych amerykańskich prawideł. Wartoby jednak studjować u nas, czy też wiele rozporządzeń i ustaw nie zostało przelewanych na papier przez referentów, **o fatalnej** godzinie czwartkowej!

Wtedy możnaby to uważać za „vis major“ **fatalny** dla Rzczypospolitej... referent temu **nie winien** że „zidjociał“!...

——oo——

NA KRAWĘDZI DNIA.

Żeński rozum stanu w kubikach.

Lwów, 23 stycznia.

Lady Drummont zamieściła w tygodniku „World“ artykuł, w którym dowodzi, że tylko **kobiety o pulchnych kształtach** mogą odgrywać rolę w polityce.

Słynna **Kleopatra** egipska, odznaczała się pełnymi kształtami. Bohaterka Bretonów **Bogdicea**, prowadząca lud do walki z Rzymem, była okazałej budowy. Kobiety z domu Medici, które w dziejach Italji i Francji odgrywały tak wielką rolę, ważyły ponad 100 kilogramów od sztuki. **Carowa Katarzyna**, nigdy nie była chuda, co mógł poświadczyć sam Stanisław August Poniatowski. Madam **de Pompadour i Lady Hamilton** były również tęgie, i dlatego tylko **Mia May** mogła się odważyć na odtworzenie ich roli w kinie.

Jedyny samotnie stojący wyjątek to **chuda i koścista królowa Elżbieta**, ale ta była wielką chyba dlatego, że się już urodziła królową.

Teza Lady Drummont rozwiązuje za jednym zamachem niejedną zagadkę życiową. Na własnej skórze potwierdzić możemy, **czego** to nie dokonały nasze potężne teściowe, kiedyśmy byli jeszcze chudymi akademikami, tem się tłumaczy, dlaczego **szkieletowaty policjant ma taki respekt przed czerwoną straganiarką z pod magistratu.**

Jeżeliśmy nie wpadli dotychczas pod miękką piętę matriarchokracji, zawdzięczać to należy jedynie **królowej Modzie,** która wszalakie okrągłości trzyma z dala od dyktatury. Dlatego módlmy się, aby piszczeloidalna figurka jak najdłużej nosiła nasze smokingi.

K.

—xo ox—

Świat na opak.

Mężczyźni w spódniczkach, kobiety w marynarkach.

Lwów, 23 stycznia.

Dr. Merczyński, łodzianin, powrócił właśnie z Londynu i opowiada, **że kobiety angielskie**, pracujące w biurach i fabrykach, co raz częściej **pokazują się** na ulicach **w strojach męskich.** Modę tą popierają sami pracodawcy, którzy chcą w ten sposób zwiększyć pracę a zmniejszyć ochotę do romansów z kolegami męskimi.

Nie dość na tem. Od czasu, kiedy książę Walji pokazał się na jednym raucie — w toalecie damskiej, **większość gentlemenów zaczęła używać strojów kobiecych,** a więc pstrych szlafroczków, peruk i maleńkich pantofelków i damsk. futer.

Niedawno odbył się **wielki bal** na którym były **panie tylko we frakach, smokingach,** strojach wojskowych i marynarskich.

Panowie natomiast mieli **spodniczki, dekolty** i wspaniałe peruki. Jeden z elegantów oświadczył Dr. M., że **czuje się w stroju kobiecym bardzo dobrze.** Głęboki dekolt, mała nóżka i tem podobne akcesorja żeńskie, nie wywierają nań „żadnego“ wrażenia, ponieważ wszystkie zalety można sobie zamówić u krawca i u szewca.

Kurjer literacki.

„Tajemnice amuletów i talizmanów“ pióra J. Tuwima, ukazały się jako kolejna książeczka cyklu satanicznego t. zw. „żółtej“ bibljoteczki historyczno-geofraficznej „Roju“. Autor analizuje wszelakie rodzaje amuletów, napojów miłosnych, wierzeń i przesądów, legend, związanych z klejnotami, datami, roślinami i zwierzętami, a ten dziwaczny łańcuch naiwności i nieraz potworności ludzkich podaje w oprawie tak ciekawego staropolskiego języka z tak ciekawemi ilustracjami, że książeczka czyta się jednym tchem. Kosztuje zaś 30 gr.

B. Kruczkiewicz. Słownik łacińsko-polski. Wyd. II. Książnica-Atlas 1925 Najlepszy przedwojenny słownik, opracowany przez grono fachowców pod naczelnem kierownictwem ś. p. B. Kruczkiewicza, prof. Uniw. J. Kazimierza we Lwowie, pojawił się w nowem wydaniu. Ze względu na palącą potrzebę podobnego słownika, dającą się odczuwać i nauczycielom i uczniom wydawca nie wprowadza żadnych zmian. Całość wydana nadzwyczaj efektownie, na dobrym papierze, składana wyraźnym drukiem.

Trzeci numer „Mojego Pisemka“, tygodnika ilustrowanego dla dzieci, przynosi Czytelnikom szereg zajmujących powieści, wierszy i artykulików. Na pierwszem miejscu znajdujemy: „Niedźwiedzie“ wiersz M. Arcta, wspomnienie o Stanisławie Staszicu, d. c. „Promienistych Serduszek“ M. Dynowskiej, „Grę w zadowolenie“ H. Porter, d. c. „Fifinki“ M. Buyno-Arctowej, „Gwiazdki śniegowe“ — wzory wycinanek i haftów, wesołą historję o lalce Haluni, gawędkę listową i dział rozrywkowy.

—xo ox—

Wiadomości z kraju.

× **Stypendja polsko - amerykańskie.** Komitet stypendjalny polsko-amerykański w I-szym roku swego istnienia udzielił stypendja **9 studentom i studentkom z Polski.** Na rok obecny przyznano taką samą ilość stypendjów, z czego jednak jedno wyznaczono Amerykaninowi, prof. **Kelly'emu,** celem ułatwienia mu studjów języka polskiego, literatury i historji na uniwersytecie Jagiellońskim.

× **Nowy zakład dla dzieci jaglicznych.** Polsko-Amerykńaski Komitet Pomocy Dzieciom, wobec dużego napływu chorych na jaglicę dziewcząt, zamierza jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca przystąpić do urządzenia zakładu dla leczenia jaglicy w Kopciowicach pod Pszczyną.

× **Na trop handlarzy żywym towarem** wpadły władze policyjne **w Łodzi.** Do urzędu śledczego zgłosiło się kilka młodych dziewcząt, które oświadczyły, że były zaczepione przez wykwintnego mężczyznę i starszą kobietę. Proponowano im dobre posady **w Gdańsku.** Kilku dziewczętom udało się zbiec z samochodu, do którego siłą były wciągane.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 24. I. 26.

MARCEL PREVOST. 15

Historja Okrąglutkiej Pani.

(Trzy listy do Frani).

(Dokończenie).

Dałem jej wypłakać się nieco, poczem mówiłem dalej:

— Niechże pani pozwoli powiedzieć sobie, że upodlenie takie byłoby zemstą naopak pojętą. Przemawiam w tej chwili nie już w obronie etyki, ale poprostu zdrowego rozumu. Najdotkliwszą karą dla p. Emila będzie patrzeć na domowe szczęście pani: przekonać się, że jego marnotę poznawszy, tem silniej i tem serdeczniej garnie się pani do Męża, który — o ile mi dr. G. opowiadał, wart nieba całe więcej od tamtego i kocha panią prawdziwie.

— O, to prawda! Męża mam idealnego. A w całej tej sprawie tyle okazał dobroci, taktu, delikatności...

— Widzi pani, oto jest pani oparcie i obrona. Jest pani z natury istotą prostolinijnie uczciwą. Niechże więc pani da sobie pokój z całym Zarathustrą a wejdzie z powrotem na szlaki utartej uczciwości.

Zamyśliła się chwilę w milczeniu, potem westchnęła.

— Nie mogę... zachowywać się wobec mego męża... jak dawniej... jak przed.. — Emilem... Chciałabym wyznać mu wszystko, a czuję sama, że to niepodobne, gdyż więcej mu ta moja szczerość przyniosłaby złego, niż dobrego. Więc ta jego wiara we mnie... ta dobroć... to zaufanie... tak strasznie mię bolą! och, gdyby pan wiedział, jak bolą!

Łzy teraz strumieniem spływały po wychudłej twarzy. Ująłem obie jej drobne rączyny, błądzące jak zgubione, po jedwabnej derce, którą była okryta.

— Jest pani ciężko, wiem, widzę — płacze pani, boleje nad swojem życiem rozchwianem, nad kłamstwem, które się nad niem rozpostarło cieniem... Cóż robić! Wszystko — tak, wszystko okupić nam trzeba. Jest to prawo mechaniki społecznej, równie niechybne i nieomylne jak prawo akcji i reakcji w mechanice fizycznej. Popełniło się eksces, błąd higjeny: płaci się go zdrowiem i równowagą sił — tak samo płacić się musi równowagą wewnętrzną każde wykroczenie przeciw higjenie moralnej. Zapewne — trudno, żeby małżeństwo pani zostało i w przyszłości tem, czem było dawniej. Zwichnęła pani jego równowagę. I teraz — oto dwie tylko alternatywy przed panią: albo wywyznaje pani wszystko mężowi, kładąc na wagę ciężki ból mu zadany, a kto wie, czy nie rozbicie domowego ogniska — albo też pani milczy, a w takim razie, wstępuje w dalsze życie z ciężarem tego kłamstwa, którego brzemię tem dotkliwiej uciskać Ją musi, im więcej zacieśniać się będzie stosunek pani do męża. Cóż robić, droga pani! powtarzam, na to niema rady; to zasada tak prosta, jak w książkowości stosunek pozycji „ma“ i „winien“. Wynik to bolesny, przyznaję, lecz może stać się dla pani zbawiennym, chroniąc ją przed fałszywym krokiem w przyszłości. Jeden z moich znajomych, leniwy i łakomy z natury, zapadł w 30-tym roku życia na silny atak podagry; to go ocknęło zrobiło zeń człowieka roztropnie wstrzemięźliwego i pracowitego. Tak jest i z panią: niech pani korzysta z nauki, lubo przykrej, którą Jej życie dało.

Mówiąc to, czułem, że jednak klientka moja nie słucha, daleko leci myślami...

— Tak, tak, szepnęła. To byłby odwet godny mnie: poświęcenie się dla męża, który nie stworzył mi wprawdzie szczęścia, do jakiego mam prawo, lecz który zacny jest i dobry... że zaś zrozumieć mnie niezdolny, nie jest jego to wina. Tak, żyć w aureoli piękna moralnego pod okiem człowieka, który haniebnie mię zdradził...

Zamilkła na chwilę, poczem powtórzyła:

— Żyć w pięknie takiem — to byłoby coś naprawdę wytwornego...

— Ach Franiu, Franiu! Literatura —a zwłaszcza pewnej kategorji literatura przetransportowana na teren codziennej egzystencji, ujęta w syntezę jej moralności, sprowadzona do mianownika zdrowego sensu, rzucona na tło małostek i zabiegów powszedniości — co to za miraż! Co za złudzenie!

Poczułem się tak niemile dotkniętym tą recydywą pretensjonalności mej klientki, tem jej ponownem rzuceniem się na fale pseudo-literackiego patosu, że porwałem się naraz z miejsca.

— Już pan odchodzi? — rzekła z żalem chora.

—Zawiedziona żałosna jej mina, wróciła jej znowu w mych oczach wzruszający urok szczerości i zbiedzenia.

Z tem wszystkiem, rzekłem sobie w duchu — może teraz poza na bohaterkę obowiązku, zwróci na prostą drogę to biedne stworzenie. Bo wszak conajmniej połowę jej winy spowodowała u niej — poza.

— Żegnam panią.

— E, niedobry pan jest, mówiła tonem rozgrymaszonego dziecka, naprawdę niedobry, że już pan odchodzi... No, ale ja wiem, że czas pana drogi, nie chcę być niedyskretną. Rozmowa z panem znaczną mi ulgę przyniosła — i szczerze za nią dziękuję.

— Niechże pani zawsze ma na myśli prawo: „wszystko nam trzeba okupić, zapłacić za wszystko“ — rzekłem, ściskając dłoń jej na pożegnanie. Zbawienna to zasada, ale niewzruszona: dlatego pokochać ją trzeba i przyswoić sobie, choćby się na tem zrazu cierpieć miało.

— A on, sądzi pan, że i jego również Nemezis dosięgnie, że i on dług swój spłacić będzie musiał?

— O, niewątpliwie! Prędzej, czy później. Powtarzam pani, to prawo nieodmienne.

Stałem już w drzwiach salonu, zwracając się ku pani domu w ostatnim ukłonie.

Dała mi znak, że powiedzieć mi pragnie coś jeszcze.

— Dzięki panu, czuję naprawdę że nowe życie we mnie wstępuje — mówiła. O, teraz muszę do zdrowia wrócić jak najszybciej. Chcę być na „jego“ ślubie, oparta o ramię mego męża, silnie do niego przytulona — w prześlicznej toalecie — już ja widzę... w kapeluszu od Mme Virot. Niech i pan także przyjdzie... Ślub odbędzie się 15-go września w południe u Ś-go Augustyna... Niechże pan nie zawiedzie — koniecznie! będzie pan kontent ze mnie.

Takie były, Franiu kochana, ostatnie słowa okrąglutkiej — ongi — pani.

Biedna okrąglutka pani! Żałosny rozbitek w przewrocie, jaki się w psyche kobiecej dokonał! I jakże nie pomyśleć, że jednak dla dusz takich zbyt nagle przewaliła się ta rewolucja, zbyt szybko dawne strzaskała granice, targając krępujące je pęta!

I czy nie zgodzisz się ze mną, Franiu, gdy powiem, że winnoby się zakładać przystanie, schroniska dla tych wykolejonych istot, zaskoczonych realizacją hasła wyzwolenia kobiety, zanim zdołały urobić swą osobowość, wykrzesać duszę w sobie?...

—oo—

Wielkie zawody narciarskie we Lwowie.

„Pierwszy krok“ narciarski „Kurjera Lwowskiego“ osiągnął pełnię powodzenia.

Lwów, 23 stycznia.

Urządzając nasze propagandowe zawody narciarskie doskonale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że będą one niejako **egzaminem sprawności naszego narciarstwa.** Egzamin **powiódł się** w zupełności. Lwowskie narciarstwo pokazało, że stoi **na zdrowych podstawach** i że jest tą gałęzią sportu, na jaki Lwów może liczyć.

Zawodnicy stawili się nader licznie, mimo, że dowiedzieli się o zawodach **jeden dzień przed ich urządzeniem.**

Do zawodów zgłosiło się **30 zawodników,** z czego 15 z S. N. Czarnych, 3 z KTN-u, 4 z S. N. Pogoni i 8 niestowarzyszonych, **którzy startowali w dwu klasach.** Odcinek wokół naszej Redakcji i ulicę Dąbczańskiej, Ossolińskich i Kaleczą zaległ **tłum publiczności,** która utworzyła szpaler. Porządek wśród niej utrzymywała **policja,** której należą się słowa uznania za jej **sprężystość.** Pozatem publiczność znając trasę zawodów ustawiła się na poszczególnych punktach, z zainteresowaniem śledząc zmagania się z przestrzenią. **Bieg ukończyło 25 zawodników.**

„Odkrywcza“ wartość zawodów, której szczegółowe omówienie odkładamy sobie na później, wykryła bezsprzecznie wielki **talent narciarski** w osobie młodego zawodnika, juniora, **Zbigniewa Jakubowskiego** z Karp. Tow. Narciarzy. Pozatem jako nasza **najmłodsza** „ekstraklasa“ wyszczególnili się: **Harasymowicz, Walczak i Szczepanowski z SNC., Bernaś, Boski i Sawczyński z AZS-u** i nieustraszony **Giertowski. Jak zawsze doskonały jest Rzepecki z SNP.**

„Pierwszy krok narciarski „Kurjera Lwowskiego” wykazał znaczny poziom naszego narciarstwa. **Trasę,** która wymagała znacznego przygotowania zawodniczego, **pokonali wszyscy narciarze stosunkowo lekko.**

Raz jeszcze dziękujemy władzom, wojskowym i cywilnym, a w szczególności Dyrekcji Policji, 19 p. „O. L.“. Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Karpackiemu Towarzystwu Narciarzy, p. prezesowi prof. Klemensiewiczowi i wicepr. kpt. Loteczce oraz pp. L. Pawłowskiemu z SNC. i Dr. Mirzyńskiemu za pomoc nam udzieloną.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE „PIERWSZEGO KROKU NARCIARSKIEGO „KURJERA LWOWSK.“

Wyniki biegu (bez względu na klasę): 1. Jakubowski Zbigniew KTN. 22 min. 40 sek. 2. Harasymowicz Eugenjusz SNCzarni 23 min. 05 sek. 3. Rzepecki Jerzy SNPogoń 23 min. 16 sek. 4. Boski Władysław (6 p. lot.) KTN. 23 min. 54 sek. 5. Walczak Janusz SNC. 24 min. 01 s. 6. Bernaś Bronisław AZS. 24 min. 32 sek. 7. Steckow Bogdan SNC. 25 m. 10 sek. 8. Sawczyński Stanisław AZS. 25 min. 27 sek. 9. Terlikowski Adam SNC. 26 min. 05 sek. 10. Dulębowski Adam KTN. 26 min. 10 sek. 11. Szczepanowski Jerzy SNC. 26 min. 29 sek. 12. Połturak Leopold SNC. 27 min. 18 sek. 13. Cwynarski Tadeusz SNC. 27 min. 26 sek. 14. Jorkasch-Koch Roman SNC. 27 min. 40 sek. 15. Giertowski Józef N. 28 min. 13 sek. 16. Trojanowski Edward SNP. 28 min. 42 sek. 17. Trojanowski Ludwik SNC. 30 min. 42 sek. 18. Schwarz Zbigniew SNC. 30 min. 48 sek. 19. Czepielowski SNC. 31 min. 14 sek. 20. Dubrawski Adam SNC. 31 min. 29 sek. 21. Redych Tadeusz N. 32 min. 17 sek. 22. Chlipalski Leszek N. 32 min. 45 sek. 23. Stefanus Kornel SNC. 32 min. 45 sek.

Wyniki według poszczególnych klas:

I. Seniorzy III. klasy: 1. Harasymowicz Eugenjusz SNC. 2. Boski Władysław KTN. 3. Walczak Janusz SNC. 4. Steckow Bogd. SNC. 5. Dulębowski Adam KTN. 6. Połturak Leopold SNC. 7. Cwynarski Tadeusz SNC. 8. Jorkasch-Koch Roman SNC. 9. Trojanowski Ludwik SNC.

II. Junjorzy (poniżej lat 18): 1. Jakubowski Zbigniew KTN. 2. Bernaś Bronisław AZS. 3. Sawczyński St. AZS. 4. Terlikowski A. SNC. 5. Szczepanowski J. SNC. 6. Giertowski J. niest. 7. Trojanowski E. SNP. 8. Schwarz Zbign. SNC. 9. Czepielowski SNC. 10. Dubrawski Adam SNC. 11. Redych Tadeusz niest. 12. Chlipalski Leszek niest. 13. Stefanus Kornel SNC. 14. Skoda Mieczysław niest. 15. Grocholski Stan. niest.

Poza konkursem: 1. Rzepecki Jerzy SNP.

Rozdanie nagród odbędzie się w Redakcji „Kurjera Lwowskiego” dziś w sobotę o godz. 6 wiecz.

Włamywacz, który udawał hrabiego.

Lwów, 23 stycznia.

Onegdaj wpłynęło do Ekspozytury policji śledczej doniesienie, że **Kazimierz Broś, znany włamywacz,** zam. we Lwowie przy ul. Sieniawskiej 15, **wpadł do mieszkania Aurelii Tkacz,** zam. przy ul. Krzywej l. 14 w Zamarstynowie i **pod groźbą noża zabrał jej „wszystkie rzeczy”** oraz wymusił na niej rewers na 190 zł.

Aurelja Tkacz **poznała przed rokiem Brosia jako hrabiego Strzałkowskiego,** a ponieważ mówił jej, że ma bardzo bogatego dziadka na Wołyniu, zawarła więc z nim bliższą znajomość i stał się on u niej stałym gościem. Z czasem jednak dowiedziała się, że nie jest on hrabią, lecz notowanym złodziejem i włamywaczem, zaczęła więc od niego stronić. Broś jednak twierdził, że bez niej żyć nie może i na dowód tego razu pewnego w jej obecności wyjął z kieszeni rewolwer i **strzelił sobie w brzuch.**

Po wyzdrowieniu **zażądał rekompensaty za ból w postaci bezwzględnej wzajemności.** A gdy i tym razem spotkał się z odmową, wpadł do niej z nożem, wymusił rewers na 190 zł. poczem zawołał czterech „handełesów“ chcąc zafantować cale urządzenie i garderobę.

Na krzyk napadniętej zbiegli się sąsiedzi — poczem Brosia aresztowano.

——oo——

Bezrobocie dalej wzrasta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia.

Tydzień ubiegły przyniósł **dalszy wzrost bezrobocia.** Dnia 16 bm. statystyka wykazała zarejestrowanych **341.380 osób bezrobotnych,** co w porównaniu z poprzednim tygodniem oznacza **wzrost bezrobocia o 12.751 osób.**

——ox xo——

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej skutkiem oporu Stanów Zjednocz.

Londyn, 22. 1. (PAT.). W kołach politycznych sądzą, że **odroczenie wstępnej konferencji rozbrojeniowej,** ewentualnie do połowy maja, jak to proponują władze szwajcarskie, **będzie przyjęte w celu dania czasu władzom szwajcarskim załatwienia nieporozumienia z Sowietami oraz celem znalezienia wyjścia z sytuacji wytworzonej przez Stany Zjednoczone,** upierające się przy żądaniu wydzielenia sprawy rozbrojenia morskiego.

Żądanie to jest popierane przez Anglję, podczas gdy **Francja, Włochy, Hiszpanja, Grecja i Japonja** domagają się **wspólnego rozpatrywania sprawy rozbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu.**

——xox——

Dowody przeciw arc. Albrechtowi w sprawie afery frankowej.

Paryż. 22. 1. (AW.). Specjalny sprawozdawca „Petit Par.“ donosi z Budapesztu, że bawiący tam **komisarz policji francuskiej Benoît wręczył władzom węgierskim dokumenty obwiniające arc. Albrechta.** Należy się liczyć z niespodziankami przy rewizjach dokonywanych u członków związków węgierskich.

Budapeszt, 22. 1. (PAT.) Prokurator oświadczył, że **parlamentarna komisja** do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie fałszowania banknotów **będzie mogła wglądać** w poszczególne akta procesu, jak również w razie potrzeby przesłuchiwać oskarżonych.

Aferą budapeszteńską zajmie się konferencja Małej Ententy.

Praga, 22. 1. (PAT.). „Narodni Politika” dowiaduje się, że **przedstawiciele Małej Ententy zjadą się w dniu 20 lutego br. w Bled na trzydniową konferencję.**

Konferencja ta zajmować się będzie konsekwencjami sprawy fałszerstwa banknotów w Budapeszcie. Pozatem w dyskusji poruszone zostaną sprawy międzynarodowe, jakoteż i sprawy wewnętrzne Małej Ententy.

REWIZJA KART PRZEMYSŁOWYCH NASTĄPI 1 LUTEGO BR.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 22 stycznia.

Ministerstwo skarbu poleciło inspektoratom skarbowym, aby z **dniem 1 lutego b. r. przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw celem sprawdzenia, które z nich nie wykupiły karty przemysłowej** lub posiadają takową niewłaściwą.

Kara przewidziana za to przekroczenie skarbowe wynosić ma od **3—20 krotnej wysokości nieuiszczonej kwoty.**

——oo——

NOWE STRONNICTWO WE FRANCJI.

Paryż, 22. 1. (AW.) Na mocy uchwały powziętej na wczorajszem zgromadzeniu powstaje tu **nowe stronnictwo parlamentarne „Nowa prawica“.** Powstaje ono z **odłączenia się części członków dotychczasowych stronnictw prawicowych.** Na polu polityki wewnętrznej będzie stało na gruncie porozumienia ze stronnictwami będącemi obecnie u władzy.

——oo——

6.000 MIL W POWIETRZU.

Londyn, 22. 1. (PAT.) Lotnik angielski **Allan Cobhan,** odbywający podróż powietrzną z Londynu do Capetown, sygnalizuje swoje przybycie do północnej Rhodezji. Przelatując w ten sposób **345 mil w ciągu 4 godzin,** lotnik przebył dotychczas **bez wypadku 6.000 mil.**

——oo——

WŁOCHY RATYFIKOWAŁY TRAKTAT W LOCARNO.

Rzym, 22. 1. (PAT.) Izba przyjęła ustawę ratyfikującą układy lokarneńskie.

GROŹNY STAN ZDROWIA KARDYNAŁA MERCIERA.

Bruksela, 22. 1. (PAT.) Stan zdrowia kardynała Merciera pogarsza się z godziny na godzinę.

——oo——

BURZE ŚNIEGOWE W JAPONJI.

Tokio, 22. 1. (PAT.) W północnej Japonji panują **burze śniegowe.** Linje telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane.

Różne.

× **Akademja ku czci Żeromskiego i Reymonta** odbędzie się w Warszawie 24 b. m., o godz. 12 w południe, w sali **uniwersytetu.** Na obchód ten złożą się wykłady prof. Gubrynowicza i Ujejskiego oraz deklamacja Frenkla, produkcje orkiestry warszawskiego konserwatorjum muzycznego i chóru akademickiego Koła muzycznego. Organizacja akademji spoczywa w rękach dziekana prawa prof. Jarry.

Spodziewać się należy, że za przykładem Warszawy pójdą i inne wyższe uczelnie. Odnosi się to też do obchodu 100-nej rocznicy Staszica.

+ **Awantury w teatrze.** W moskiewskim teatrze kameralnym odbył się 18 b. m. wieczór, poświęcony pamięci zmarłego poety **Jessenina.** Przedstawiciel rządu Rotalem oświadczył, że Jessenin był **poetą rewolucyjnym i zginął po zetknięciu się ze zgniłą burżuazją.** Oświadczenie to przyjęto **gwizdaniem i rozległy się okrzyki: „Precz z mordercami Gumilewa i Jessenina!“**

——oo——

KRONIKA.

STYCZEŃ
23
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Zaślub. NPM. gr.-kat. Hryhoryja.
Jutro: rzym.-kat. C. 3 po 3 Kr. gr.-kat. N. D. 1 po Boh.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota o g. 3·30 pop. „Świerszcz za kominem“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota o g. 7-ej wiecz. „Zygfryd“ Premiera. Występ Marcelego Sowilskiego.

Niedziela o 3·30 pop. „Traviata“ Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Żółta rękawiczka“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o g. 3·30 pop. „Panienka z magazynu“. Ceny zniżone popołudniowe

Sobota o g. 7·30 wiecz. „Medaljon Prababki“.

Niedziela o g. 3·30 pop. „Pan Minister“. Ceny zniżone popoł

Niedziela o 7·30 wiecz. „Hrabina Marica“. Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota „Hau-Hau“, komedja w 4 aktach Hodgesa i Percavela.

Niedziela popoł „Urwis“.

Niedziela wiecz. „Hau-Hau“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Wampiry Warszawy“.
Chimera: „Sieroca dola“, w głów. roli Mary Pickford.
Lew: „Wampiry Warszawy“.
Palace: „Wieczne miasto“.

——oo——

— **W Teatrze Małym** grają codziennie angielską sztukę „Hau-Hau“, którą prasa lwowska prawie jednogłośnie oceniła jako jedną z najlepszych sztuk zagranicznego repertuaru.

— **Seweryn Michałowski,** znany artysta kabaretowy i satyryk, ongiś podpora lwowskiej „Czwórki“ i „Bagateli“, zmarł w 32 roku życia w Łodzi. W ostatnich czasach z powodu nieuleczalnej choroby — wycofał się zupełnie z estrady.

— **Łątki i Szopka na Wołyniu.** Celem szerzenia propagandy polskiej państwowości i kultury w miasteczkach i wsiach kresowych, wyjechał dnia 16 b. m. **na Wołyń** zespół artystyczny, zorganizowany przez **Związek Teatrów i Chórów Ludowych** we Lwowie, z tradycyjnemi łątkami polskiemi zw. „Szopką Krakowską“, układu prof. dra Estreichera, z aktualnemi uzupełnieniami jednego z literatów lwowskich. Województwo, Kuratorjum, jakoteż polskie sfery kulturalne Wołynia udzielają tej imprezie gorącego poparcia.

— **Wieczór poematów tanecznych,** wykonanych przez artystów światowej sławy Niny Pawliszczewy i Feliksa Parnella odbędzie się w piątek 29 stycznia w sali Polskiego Towarzystwa muzycznego. Artyści, koryfeusze słynnego baletu carskiego w Piotrogradzie wystąpią w kostjumach rozmaitych epok według wzorów galerji luxemburskiej i wystawy sztuki stosowanej w Paryżu oraz obrazów Pilatiego. Dla miłośników sztuki choreograficznej produkcja ta będzie niezwykłą atrakcją. Część dochodu przeznaczona na rzecz Ligi Morskiej i Rzecznej. Bilety do nabycia u Seyfartha.

— **Towarzystwo Metapsychiczne im. J. Ochrowicza,** zaprasza swoich członków na posiedzenie tygodniowe, które odbędzie się w poniedziałek dnia 25 b. m. o godzinie 19-tej, w lokalu przy ul. Ossolińskich l. 15, parter na prawo. Na porządku dziennym referat p. Józefa Świtkowskiego p. t. „**Aporty stopniowe**“.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

— **Pamięci ś. p. dyr. Józefa Tomickiego.** Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych, uczciła wczoraj pamięć nieodżałowanego dyrektora ś. p. Józefa Tomickiego, urządzając w pierwszą rocznicę jego śmierci żałobne nabożeństwo w bazylice archikatedralnej. W przybranej kirem świątyni, przed symbolicznym katafalkiem odprawiono w licznej asystencji duchowieństwa żałobną Mszę św., której wysłuchali tłumnie zgromadzeni pracownicy M. Z. E., radni miejscy z wicepr. miasta dr. Stahlem i grono publiczności. Obecna też była małżonka zmarłego. Po nabożeństwie, duchowni odśpiewali psalmy żałobne.

— **Oddział Lwowski Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polsk. Szkół Średnich,** urządza zebranie w niedzielę 24 b. m. o godzinie 11-tej rano w I. gimnazjum przy ul. Kubali, na którem p. poseł J. **Smulikowski,** referent pragmatyki służbowej nauczycielskiej w sejmowej komisji oświatowej, poinformuje nauczycielstwo lwowskie o losach ustawy. Koledzy nie należący do Oddziału, uczący tak w szkałach średnich, jak i powszechnych jako goście mile widziani.

— **Kampanja z mgłą.** Lwowski oddział „Aerolotu“ od tygodnia już prowadzi systematyczną kampanję z mgłami, które uniemożliwiają podjęcie lotu do Warszawy. Z powodu równomiernego opadu śnieżnego we Lwowie i w Warszawie, samoloty „Aerolotu“ mogłyby startować — dzięki zaopatrzeniu je w „narty-lotnicze“. Tymczasem wielkie i nisko nad ziemią wiszące warstwy **mgły** uniemożliwiają wystartowanie z lotniska. Obie strony walczące z równym uporem dążą do zmuszenia przeciwnika do kapitulacji. Lotnik codziennie jedzie na lotnisko i codziennie usiłuje wystartować — a mgły codziennie uniemożliwiają mu lot. Zdaje się, że jednak człowiek i maszyna zmuszą przyrodę do uległości.

Z żałobnej karty. We Lwowie zmarł Franciszek Czeczutka, w 41 roku życia.

— **Kurs kierowców automobilowych.** Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie, rozpoczyna w swej szkole kierowców samochodowych 15 lutego b. r. trzymiesięczny kurs nauki jazdy. Nauka będzie obejmowała prócz nauki jazdy, naukę wykonywania najpotrzebniejszych napraw motoru i automobilu, praktyczne wykłady z zakresu budowy motoru i wozu, oraz wykłady przepisów administracyjno-policyjnych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej ul. Bourlarda 5 II. piętro od godziny 9-tej do 2-giej.

— **Zebranie hotelarzy lwowskich,** odbyło się onegdaj we Lwowie. Omawiano sprawy zamierzonego podobno **wyjęcia hoteli z pod ochrony lokatorów.** Następnie prezes Związku hotelarzy lwowskich p. **Borowski** przedstawił sprawy podatku hotelowego, wykazując, że podatek ten we Lwowie **jest najwyższy w całej Polsce.** Uchwalono wysłać w tej sprawie delegację do prezydjum miasta.

Z targu.

Lwów, 23. stycznia.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr. 1 kg masła 5—6 zł.. 1 kg sera 1—1·20 zł.

Jaja po 16—18 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków 10 gr, buraków 20 gr, cebuli 40 - 50 gr, mrchwi 20—30 gr. kapusta po 10 — 20 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 40 gr — 1zł, cytryny po 10—20 gr, pomarańcze po 50 gr.

——oo——

— **Ciekawy sposób zarobkowania.** Na ul. Moniuszki przytrzymano 16-letniego Arona Hauptmana, który przy pomocy żelaznego haczyka dobywał ze skrzynki pocztowej listy. Ustalono, że nie chodziło mu o same listy, lecz **o znaczki pocztowe,** które następnie sprzedawał. „Zarabiał“ on w ten sposób przeciętnie 3 zł. dziennie.

— **Przytrzymano oprawcę** w Nowym Sączu, Kazimierza Czochreka, zam. stale w Rzeszowie, przy którym znaleziono wielkiej wartości **naczynia kościelne,** pochodzące z kradzieży. Sąd karny w Nowym Sączu rozpisał doniesienia do wszystkich komend policji w Polsce, chodzi bowiem o odkrycie źródła kradzieży.

——oo——

Z sali sądowej.

ZAMACH MORDERCZY W KAWIARNI „REPUBLIKA“ WE LWOWIE.

Lwów, 23 stycznia.

Dnia 19 grudnia 1925 około godz. 13-tej w kawiarni „Republika“ przy ul. Kościuszki zjawił się jakiś osobnik, który dobywszy z kieszeni noża rzucił się na zajętą tam muzykantkę Malwinę **Dubrak** i pchnął ją z całej siły w piersi, poczem w celach samobójczych rozciął sobie brzuch.

Wezwano policję i stację ratunkową. Lekarz pogotowia po prowizorycznem zaopatrzeniu ran odwiózł owego osobnika do szpitala, zaś Malwinę Dubrak pozostawił opiece domowej.

Wdrożone natychmiast śledztwo ustaliło, że osobnik ów Franciszek Juzik f. Dubrak, pomocnik kanc. policji w Koszycach, chciał zamordować muzykantkę **za zdradę małżeńską.** — Jest ona jego żoną, lecz nie chcąc z nim żyć, uciekła do rodziców do Lwowa i tu zarabia jako muzykantka na życie.

Dubrak podejrzewał, że utrzymuje ona stosunki z innymi mężczyznami. Po wyleczeniu został on oddany władzom sądowym.

Wczoraj odbyła się rozprawa i jednostkowy sędzia r. **Świerczyński** skazał Juzika na **2 miesiące ciężkiego więzienia,** jedynie za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Oskarżał prokurator **Bizub,** bronił adw. dr. Szymon **Weiss.**

——oo——

DEMONSTRACJA KUPCÓW WARSZAWSKICH PRZECIW WYGÓROWANYM PODATKOM I EGZEKUCJOM.

Warszawa. (Tel. wł.)

Kupcy tutejsi, mający sklepy przy ul. **Marszałkowskiej** uchwalili w poniedziałek 25 b. m. **pozamykać sklepy,** na znak protestu przeciw wygórowanym podatkom i egzekucjom za zaległe podatki.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Omal, że nie zaczadzenie całej rodziny.** Dnia 21 bm. późno wieczorem doniesiono komendzie p. p., że przy ul. Cebulnej l. 4 **uległa zaczadzeniu cała rodzina** Leinwandów, składająca się z Arona Leinwanda kupca lat 46, jego żony Zofji lat 40, syna Szulima lat 14 i ich ciotki Fegi Dornfeld lat 70. Napalili oni w piecu drzewem bukowem poczem zamknęli piec i ułożyli się do snu. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ich wszystkich w domu, gdyż nie grozi im żadne niebezpieczeństwo.

— **Kradzieże i włamania.** W nocy z 20 na 21 bm. włamali się nieznani złodzieje do sklepu z konfekcją damską Salomona Ulricha przy ul. **Gródeckiej l. 57** i skradli garderobę wartości 4.335 zł. Złodzieje dostali się do sklepu przez piwnicę po wybiciu dziury w sklepieniu i podłodze. Wdrożone dochodzenia nie dały na razie żadnego rezultatu.

Dnia 21 bm. skradł nieznany złodziej z przedpokoju prof. Władysława **Gruszewskiego,** zam. przy ul. Obertyńskiej l. 2, palto męskie oraz płaszcz damski, łącznej wartości 700 zł.

— **Aresztowano oszusta,** Dawida Freiwalda, **szklarza,** lat 33, zam. w Kleparowie za wyłudzenie od służącej Katarzyny Pieniarskiej, zam. przy ul. Dwernickiego, 205 zł. pod pozorem małżeństwa. Okazało się jednak, że Freiwald jest żonaty i zamierza wyjechać do żony, przebywającej w Belgii.

——oo——

O jakiekolwiek zajęcie! Od dłuższego czasu poszukuje napróżno pracy **młody obrońca Lwowa,** uczestnik wojny z bolszewikami i powstaniec górnośląski, który przebywszy wszystkie kampanje wyzwalającego się państwa polskiego i zdobywszy chlubne odznaczenia, nie miał czasu postarać się o zabezpieczenie swego bytu.

Petent **posiada studja szkół średnich i świadectwo dojrzałości,** przyjmie jednak każde zajęcie jakie mu ofiarują. Może znajdzie się nareszcie instytucja lub prywatny pracodawca we Lwowie czy na prowincji, który da pracę dzielnemu obrońcy Lwowa. Zgłoszenia przyjmuje redakcja naszego pisma.

Humor.

— Władziu, dlaczego uszczypnałeś Jankę?

— A, proszę tatusia, za to, że ona mnie potem uderzyła!

*

Rzecz dzieje się na kolejce Warszawa—Konstancin, znanej z żółwiego tempa.

Konduktor sprawdza bilety. Jakiś brodaty jegomość podaje mu bilet dziecinny.

Konduktor: Co to znaczy? To przecież bilet dziecinny!

Pasażer: Panie konduktorze, kiedy wsiadałem, był jeszcze ważny.

Kurjer ekonomiczny.

X. Międzynarodowe Targi Wiedeńskie wiosenne odbędą się w czasie od 7 do 13 marca 1926.

I. Wiza paszportowe austrjackie na Targi Wiedeńskie zupełnie zostały zniesione, a zastąpi takowe li tylko karta wolnego wstępu na Targi.

II. Kupiectwo, wybierające się na Targi Wiedeńskie ma prawo korzystać z **opustu we wysokości 33 i 1/3% na Polskich Kolejach Państwowych, 30% na kolejach czechosłowackich i 25% na kolejach austrjackich.**

Wiedeńskie Targi Wiosenne zapowiadają się, ze względu na jubileuszowe, w sposób dotychczas niebywały, tak, że nie tylko wszystkie państwa europejskie swój udział w Wiedeńskich Targach Wiosennych zapowiedziały, lecz także i państwa zamorskie wybitny udział w X. Międzynarodowych Targach Wiedeńskich zgłosiły.

Honorowe Przedstawicielstwo Międzynarodowych Targów Wiedeńskich we Lwowie, ulica Legjonów 5.

ZAMÓWIENIA „WNIESZTORGU" W ŁODZI.

Prezes sowieckiej Izby handlowej p. Nazarenius przybył wczoraj do Łodzi i odbył konferencję z wojewodą Darowskim. Między innemi oświadczył, że z końcem bież. mies. „**Wniesztorg" zakupi w Łodzi większe ilości towarów.**

PRZECIW POKĄTNYM MAKLEROM GIEŁDOWYM.

Z Warszawy donoszą, że w najbliższym czasie ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu, nakazujące **bankom prywatnym** dokonywanie transakcji giełdowych wyłącznie za pośrednictwem maklerów przysięgłych. Rozporządzenie to skierowane będzie **przeciw maklerom pokątnym**, trudniącym się pośrednictwem w transakcjach giełdowych.

Niezawodnie rozporządzenie p. Zdziechowskiego odnosić się będzie także **do Lwowa.**

OPŁATY STEMPLOWE OD PODAŃ O ULGI PODATKOWE.

Z powodu podnoszonych często wątpliwości, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że podania o odroczenie, rozłożenie na raty i częściowe lub całkowite umorzenie zaległego podatku przemysłowego, jako też podania o zniżenie podatku dochodowego, podlegają zasadniczo **opłacie stemplowej w wysokości 2 zł.**

Zaznaczyć należy, że urząd, załatwiający podanie, może odstąpić od żądania powyższej opłaty, jeśli do podania dołączono **świadectwo ubóstwa**, a urząd uzna to świadectwo za dostateczne.

POZWOLENIA NA PRZYWÓZ Z ROKU 1925 NIE BĘDĄ PROLONGOWANE.

Centralna komisja przywozu w Warszawie donosi, że podania o prolongatę pozwoleń na przywóz, wydane na rok 1925 nie będą uwzględniane.

Nowe podania o przywóz na kontyngenty 1926 r. z dołączonemi, niewykorzystanemi pozwoleniami z r. 1925 **posiadają prawo pierwszeństwa** przed innemi zgłoszeniami.

Niewykorzystane pozwolenia z kontyngentu wystawowego i austrjackiego, również nie będą prolongowane, ani też nie dają żadnych praw pierwszeństwa.

„Sowpoltorg". Dziś wyjechała z Warszawy do Moskwy delegacja złożona z pp. Bytkowskiego, Natansona i Ocetkiewicza, udając się na zebranie założycielskie „Sowpoltorgu". Pobyt delegacji potrwa 10 dni.

GIEŁDA LWOWSKA.

Sytuacja bez zmiany. Obroty minimalne. Prawie zupełny brak zapotrzebowania. W ślad zatem ceny poszczególnych papierów doznają dalszej zniżki. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Kotowane: Hipoteczny 0.44, Chodorów 5.15 5.10, Gazolina 0.90 0.95, Parowozy 0.24, Tesp 2.50, Zieleniewski 9.—.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna zwyżkowa. Usposobienie spokojne. Obroty średnie.

Dolar. ameryk. 7.45 do 7.50, dol. kanad. 7.25 do 7.30, kor. czeskie 0.23 do 0.23 jedna czwarta, leje 0.03 jedna trzecia do 0.03 dwie trzecie, frank franc. 0.29 jedna czwarta do 0.29 trzy czwarte, fr. szwajc. 1.45 do 1.50, funty szterl. 34.00 do 34.50.

Złoto: 20 kor. 29.00 do 29.50, 20 frank. 27.00 do 27.50, 20 mark. 33.00 do 33.50, 10 rubli 37.20 do 37.50.

Srebro: kor. austr. 0.58 do 0.60, 5 kor. 3.20 do 3.30, floreny 1.60 do 1.65, ruble 2.60 do 2.70, kopiejki za rubel 1.30 do 1.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wskutek konsternacji wywołanej wiadomościami dnia wczorajszego nastąpiła zupełna dezorjentacja w cenach pszenicy. Wobec tego przy obfitej podaży nie doszło do żadnych obrotów w pszenicy ani na giełdzie ani poza giełdą. Zresztą skromne obroty w owsie w granicach poprzednich notowań giełdowych. Ogólny obrót 90 tonn. Tendencja nieustalona. Usposobienie wyczekujące.

Żyto małopolskie 21.00 do 22.00. Jęczmień małopol. browarn. 20.00 do 21.00. Jęczmień małopol. pastew. 16.00 do 17.00. Owies małopol. 21.00 do 22.00. Ceny szacunkowe bez transakcji.

SPRAWOZDANIE TYGODNIOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

W tygodniu bieżącym liczne obroty głównie w pszenicy (eksportowej) a także w owsie i życie. Ogólny obrót około 900 tonn. Cena pszenicy dochodziła do 38 zł., żyta i owsa zaś do 22 zł. — Z dniem 20 b. m. z powodu wiadomości o wprowadzeniu cła wywozowego na pszenicy, nastąpił nagły zastój w obrocie pszenicą przy braku zapotrzebowania i zwiekszonej podaży.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW BANKU POL.

Warszawa, 22. 1. (AW.). Na odbytem wczoraj posiedzeniu Rady Banku Polskiego uchwalono zwołać walne zgromadzenie akcjonarjuszów na dzień 10 marca br. Bilans za rok 1925 wykazuje po stronie zysków 15.727.000 zł. **Na dywidendę przeznaczono 11 procent**, na kapitał zapasowy 1,567.000 zł., dla skarbu państwa 3.053.000 zł.

KURJER SPORTOWY.

DALSZA SERJA ROZGRYWEK GRUPOWYCH O MISTRZOSTWO OKRĘGU W HOCKEYU NA LODZIE.

Sobota 23 bm. godz. 14.30 na torze L. T. Ł. przy ul. Pełczyńskiej grają **L. T. Ł. — Hasmonea.** Zawody te budzą zainteresowanie z powodu dobrej formy drużyny L. T. Ł., jaką wykazała ona na meczu z Czarnymi.

Niedziela 24 bm. tor L. T. Ł. godz. 10 rano. **Lechja — Pogoń.** [illegible] drużyn będzie należała do rzędu bardzo ciekawych spotkań. Pogoń dysponuje dobrze grającym i strzelającym atakiem, Lechja zaś po ostatnich spotkaniach towrazyskich i po wypróbowaniu graczy rezerwowych — wystąpi w swoim najsilniejszym składzie.

Wynik tego spotkania, jak również i następnego, da już możność zorjentowania się, która z drużyn i jakie miejsce zajmie w mistrzostwie.

Drugie spotkanie o godz. 11 **Czarni — Hasmonea.**

O POLSKIEJ DRUŻYNIE HOCKEYOWEJ.

Wiedeń, 22 stycznia. (PAT.). Prasa zgodnie podkreśla nadzwyczajną sprawność polskiej drużyny hockeyowej i zaznacza, że chwilami **groziła drużynie austrjackiej klęska.** Pisma podają następujące szczegóły z zawodów: Z początku Polacy atakowali silnie, w 13 minucie udało się Spevakowi z drużyny austr. strzelić bramkę, co w 16 minucie wyrównał Polak Tupalski. W pierwszej połowie gry nie udało się ani jednej ani drugiej stronie uzyskać dalszych strzałów. Po pauzie sędzia roziemczy wykluczył na 1 minutę Spevaka. Następnie Adamowski oddał celny strzał i zyskał dla Warszawy przewodnictwo. Udało się to też drugi raz Tupalskiemu. Wkrótce jednak Austrjacy odwetowali sobie te strzały. W 22 minucie Lederer zyskał dla Wiednia skromne zwycięstwo. „Neues Wierne Tagblatt" stwierdza, że Polacy wykazali **nadzwyczajną taktykę i sprawność**, co zwiększa znaczenie zwycięstwa austrjackiego.

Z SALI SĄDOWEJ.

UWOLNIENIE DZIECIOBÓJCZYNI.

Lwów, 23 stycznia.

W sądzie okr. kar. we Lwowie, przed trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa o dzieciobójstwo **przeciw Karolinie Budzanowskiej** l. 19, zam. w Rodatyczach pow. Gródek Jagielloński. Według aktu oskażenia Budzanowska powiła dnia 6 października 1925 r. dziecko poczem **wrzuciła je do rzeki.** Oskarżona tłumaczy się tem, że dziecko przyszło na świat nieżywe, powodowana więc wstydem oraz obawą przed rodzicami, wrzuciła trupa do rzeki.

Po przeprowadzonej rozprawie **na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Budzanowską od winy i kary uwolniono.**

Bronił adw. dr. **Żywicki.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Wieczór Wagnera.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Wieczór ku uczczeniu Jana Sachsa.

Wrocław (418). Godz. 20.15. Dagobert, gdzie byłeś, operetka w 1 akcie.

Tuluza (441). Godz. 22.00. Koncert.

Monachium (485). Godz. 19.30. Koncert lekkich utworów.

Zurich (515). Godzina 20.45. Wieczór taneczny kapeli Gilberta.

Budapeszt (546). Godz. 20.30. Kwartet węgierski.

Londyn (365). Godz. 20.25. Wieczór Mozartowskich sonat.

Części składowe i aparaty najlepszej jakości posiada na składzie firma Kinofot, Lwów, 3 Maja 11 a.

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7-mej

Sobota 23 stycznia 1926.

Występ Marcelego Sowilskiego

Po raz 1-szy Po raz 1-szy

ZYGFRYD

Dramat muzyczny w 3-ch aktach (4 odsłonach) Ryszarda Wagnera. — Przekład polski Aleksandra Bandrowskiego. Druga część z trylogji „Pierścień Nibelunga".

OSOBY:

Zygfryd	— **Marceli Sowilski**
Mime	— Łowczyński
Wędrowiec	— Cyganik
Alberyk	— Schütz
Fafner	— Jeleński
Erda	— Green-Skazowa
Brunhilda	— Platówna
Ptaszek leśny	— Popowiczówna

Miejsce działania: Odsłona I. Jaskinia w lesie. — Odsłona II. Głęboki las. — Odsłona III. Dzika okolica u stóp skały, Odsłona IV. Na szczycie skały zwanej „Głaz Brunhildy".

Kapelmistrz: Milan Zuna.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Sobota 23 stycznia 1926.

MEDALJON PRABABKI

lekka komedja w trzech aktach Stanisława Warskiego.

OSOBY:

Ignacy Dowgirt, właściciel dóbr . . .	Dobrzański
Nikodema, daleka krewna Dowgirta . .	Kwiatkiewiczowa
Kazimierz Krzycki, siostrzeniec Dowgirta	Brzeski
Alina jego żona . .	Dębicka
Józef Porada dzienni karz	Rasiński
Janina Orwiczówna, artystka	Szczęsna
Franciszek Bąkowski, karbowy . . .	Fertner
Stasia, pokojowa . .	Skrzydłowska
Stefan, służący . .	Lewicki
Bronia, pokojowa Krzyckich . . .	Żelichowska

Rzecz dzieje się współcześnie. Akt. I. W mieszkaniu Krzyckich w Warszawie. Akt. II. i III. w domu Dowgirta w Lubowidzu, w okolicy Płocka.

Reżyser: Juljan Dobrzański.

—oo—

MAKARONY niedoścignionej jakości. 1018 **„KŁOS“** Wszędzie do nabycia.



W piątej klasie szanse są pół na pół. Co drugi los **musi** wygrać, a razem wygrywa ponad 25 tysięcy losów ośm miljonów trzystatysięcy złotych. Dwie główne wygrane po 150.000, dwie po 100 tysięcy, po 50 tysięcy i t. d. Premja wynosi ćwierć miljona. **Ciągnienie już 4. lutego** się rozpoczyna i trwa do 9. marca. **Cena ćwiartki 50 zł., połówki 100 zł.** Ponieważ zapas losów jest bardzo mały, prosimy o odwrotne zamówienia, gdyż w ostatnich dniach przed ciągnieniem losy są zwykle wysprzedane.

Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, pl. Marjacki 7.

Służącego biurowego rzutnego, uczciwego, na podstawie świadectw poszukuje się. Zgłoszenia pod: „Świadectwo“ do Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

KUPUJĘ złoto, brylanty, djamenty, perły, płacę najwyższe ceny 1098
LWOWSKI, Jagiellońska 2. 1093

Kupno i sprzedaż.

PAPUCZE, pantofle, berlacze itp., obuwie zimowe poleca i wykonuje po cenach zniżonych Fabryka ul. Wronowska 4. 1110

FORTEPIANY Bösendorfera, Blüthnera, Förstera i innych fabryk, najnowsze modele prawie jak nowe oraz pianina, fisharmonje zawsze na sprzedaż gotówką — mienia, kupuje: HANAK Pańska 21 1049

FORTEPIAN „Wirth schüler-Bösendorfer“ krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry, sprzedam okazyjnie. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski. 1114

ŚWITKA MĘSKA, ciemna (selskin piżmak) do nabycia okazyjnie w magazynie Braci Lubelskich, ul. Rutowskiego, naprzeciw Katedry

AKT wieczorny w pracowni malarskiej przy ul. Batorego 34, IV. p. we wtorki, czwartki i soboty od 6-8 wiecz. Zgłoszenia w pracowni codziennie popołudniu. Opłata miesięczna 15 zł

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyuczam wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dęb. 21. 1003

POSZUKUJĘ lekcji w zakresie szkół średnich (niższe gimnazjum). Łaskawe zgłoszenia do admin. „Kurjera L.“ pod „M. P.“ 1113

ROSJANKA poszukuje lekcyj rosyjskiego języka. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod „Rosjanka“. 1118

NAUKA języka włoskiego. Dla śpiewaków i artystów zniżka. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lw.“ pod „Italiano“. 1117



Obfitość światła w ognisku domowem.

Koniecznością przyjemnego mieszkania jest dostateczne i dobre oświetlenie. Światło nigdzie nie powinno razić. Światło żarówki elektrycznej winno być zawsze łagodzone zasłonkami z tkanin lub szkła. W miejscach, w których z konieczności światło jest bez zasłonek, należy używać żarówek matowanych, lub jeszcze dogodniej ze szkła opalowego. 5

POLSKA ŻARÓWKA OSRAM S.A.

OSRAM NITRA

Posady i prace.

NIEMKA poszukuje posady do dzieci zaraz. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ Emma. 1093

POSZUKUJĘ posady do dzieci lub do pomocy w domu. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Uczciwa sierota“. 1088

UWADZE pp. Ziemian, plenipotentów! Cegielnie, dachówkarnie, wapielnie znam budować, prowadzić. Praktyka 25-letnia. Szukam kierownictwa, administracji, spółki Ceramik Lublin, skrzynka 75. 767

STOLARZ specjalista w odnawianiu antyków i nowoczesnych najgorzej zniszczonych, poszukuje pracy w miejscu jakoteż na prowincji na skromnych warunkach. Zgłoszenia św. Zofji 7. dla stolarza. 1107

WYCHOWAWCZYNI izr. przyjmie posadę na wyjazd, rozumie gospodarstwo, umie szyć. Zgłoszenia do administracji pod „Wychowawczyni“. 1111

Różne.

STARANNIE przepisuję na maszynie. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Lw.“ pod „Tanio“. 1066

Z PISMA i fotografji określam naukowo, charakter i horoskopy życia, także pocztą Grafologja Długosza 21. I. p. 7. 1112

UNIEWAŻNIAM moją zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Czortków na rocznik 1900. Abraham Isaak Maiberger. 1086



Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Poszukujemy przedstawiciela na województwo stanisławowskie i tarnopolskie do odwiedzania klijenteli branży kolonjalnej celem sprzedaży znanej kawy figowej i karlsbadskich korzennych przypraw kawowych. Oferty z referencjami, możl. w jęz. niemieckim, przyjmuje: 1089
Otto E. WEBER, G. m. b. H. Gdańsk.

Na zebrania towarzyskie tanio do wynajęcia duża, piękna SALA. Wiadomość Lindego 5. 1115

INSERUJCIE w „Kurjerze Lwowskim“

HALLO 25-31 HALLO
ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ
Żarówek marki OSRAM
sztuka 1·20 sztuka
K. POMPACH
Jagiellońska 11. w podwórzu.

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE
KOŁDRY JEDNO i DWUSTRONNE od zł **27·50**
MATERACE z TRAW. MORSK od 42 i WŁOSIENNE od 85·—
PODUSZKI pierzane od 17·50. — GOTOWE PRZEŚCIERADŁA pod kołdry od 11·50. — „ na posłanie od 6·50. — Gotowe poszewki od 4·—. KOCE — KAPY FIRANKI — DYWANY itp. sprzedaje najtaniej
FABRYKA POŚCIELI PIETRUSZEWSKI-MLEKO
Lwów, KORALNICKA 6. — Telef. 37—72.
DLA ZAKŁADÓW. — SZPITALI i t. p. — CENY OFERTOWE NISKIE. 1069

Pokój dla jednej osoby z doborowem utrzymaniem lub dla 2 osób tylko z pierwszem śniadaniem, opał. światło od 1. lutego do wynajęcia. Tarnowskiego 20, II. p. mieszk. 10, między godz. 2—5 popołudniu. 1104

W ZAKŁADZIE kosmetycznym i fryzjerskim **Berta Thiel** (Plac Trybunalski 1. mezanin), usuwa się zapomocą najnowszych aparatów zmarszczki i nieczystości twarzy, czerwoności nosa i rąk. Tamże **wykonuje się artystyczne fryzury według paryskich żurnali**, farbowanie włosów oryginalną **farbą Henne, strzyżenie włosów**, roboty perukarskie i manicure. 1035

Reklama — to potęga!

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droższe

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.